

Od 16 kwietnia musisz zakrywać usta i nos

Dziś maseczka w każdym „Tygodniku”. Dzięki darczyńcom w cenie gazety!

Reklama

EXPRESS OPTYK
Tuchola, ul. Pocztowa 4
SALON CZYNNY
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
501 713 717
EKSPRESOWE
USŁUGI OPTYCZNE
www.express-optyk.pl

Do dzisiejszego numeru „Tygodnika Tucholskiego” dołączamy maseczki wielokrotnego użytku. Organizacja tej akcji w tak ekspresowym tempie wymagała wysiłku wielu osób. Przedsięwzięcie nie udałoby się bez darczyńców, którzy przekazali maseczki naszym Czytelnikom, mieszkańcom powiatu tucholskiego. Str. 7

100% POLSKIEGO KAPITAŁU
Tygodnik
Tucholski
nr 16 (1467) 16 kwietnia 2020 ISSN 1234-6314 cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)



Tam rozegrała się katastrofa



Fot. nadesłane

**25 krów śmiertelnie
rażonych prądem. Ogromne straty**

Weterynarz, który został wezwany na miejsce tragedii, zna opisywane stado krów i mówi, że jest ono jednym z lepszych w powiecie. „Nie wiem, czy hodowca będzie w stanie je odbudować w najbliższych latach. Straty są ogromne” dodaje. Dla rolnika to „katastrofa” – jego krowy zostały śmiertelnie porażone prądem. Enea przeprosza i obiecuje pomoc przy uzyskaniu odszkodowania. Str. 5

**9 dni. Tyle na test
koronawirusa
czekała... pielęgniarka**
Str. 4

**Podejrzewano,
że pacjent szpitala
choruje na COVID-19**
Str. 6

**Droga do stacji
za ponad milion
złotych** Str. 9

**Jaka pomoc
z ZUS-u?** Str. 10

**Wiesz, nigdy
nie pomyślałabym,
że może zostać
moim mężem...**
Str. 12-13

Reklama


BLACHODACHÓWKA MODUŁOWA
NOWOCZESNA I EKONOMICZNA

Budmat.

Venecja

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

TUCHOLA, Hejnałowa 2
www.verpol.pl
tel. 698 972 206

STYROKOBETON


NOWOŚĆ
tel. 608 259 638

- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNIANIE KRZYWIZN
- GRZYONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

**TYNKI + STYROKOBETON + POSADZKI
=FRANKE**

Egzaminy przesunięte. Szkoły zamknięte do 26 kwietnia

Podczas czwartkowej konferencji prasowej (9 kwietnia) przekazano ważne informacje dotyczące funkcjonowania szkół oraz przeprowadzania egzaminów.

Na pytania dziennikarzy w miniony czwartek (9 kwietnia) odpowiadał: premier **Mateusz Morawiecki**, minister zdrowia **Łukasz Szumowski** i minister edukacji **Dariusz Piontkowski**. Podczas konferencji prasowej ogłoszono przedłużenie obostrzeń, które mają na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa. O szczegółach piszemy w tym numerze „Tygodnika Tucholskiego”. Pojawiły się też informacje ważne dla uczniów, którzy od 16 marca nie chodzą do szkół, a od 25 marca realizują obowiązkową naukę zdalną. Nie jest to łatwy czas ani dla nich, ani dla ich rodziców i nauczycieli. Tymczasem wielkimi krokami zbliżają się egzaminy: ósmoklasisty, maturalne oraz zawodowe. O ich odwołanie apelował m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego.

– Naszym zdaniem zorganizowanie egzaminów zewnętrznych w dotychczasowej formule, czyli w szkołach, wiąże się z narażeniem zdrowia i życia tegorocznych ósmoklasistów, maturzystów i uczniów przygotowujących do egzaminów zawodowych, a także nauczycieli, pracowników oświaty oraz ro-

dzin i najbliższych wszystkich tych osób, czyli milionów Polaków – podkreślał **Sławomir Broniarz**, prezes ZNP w apelu skierowanym do premiera 31 marca.

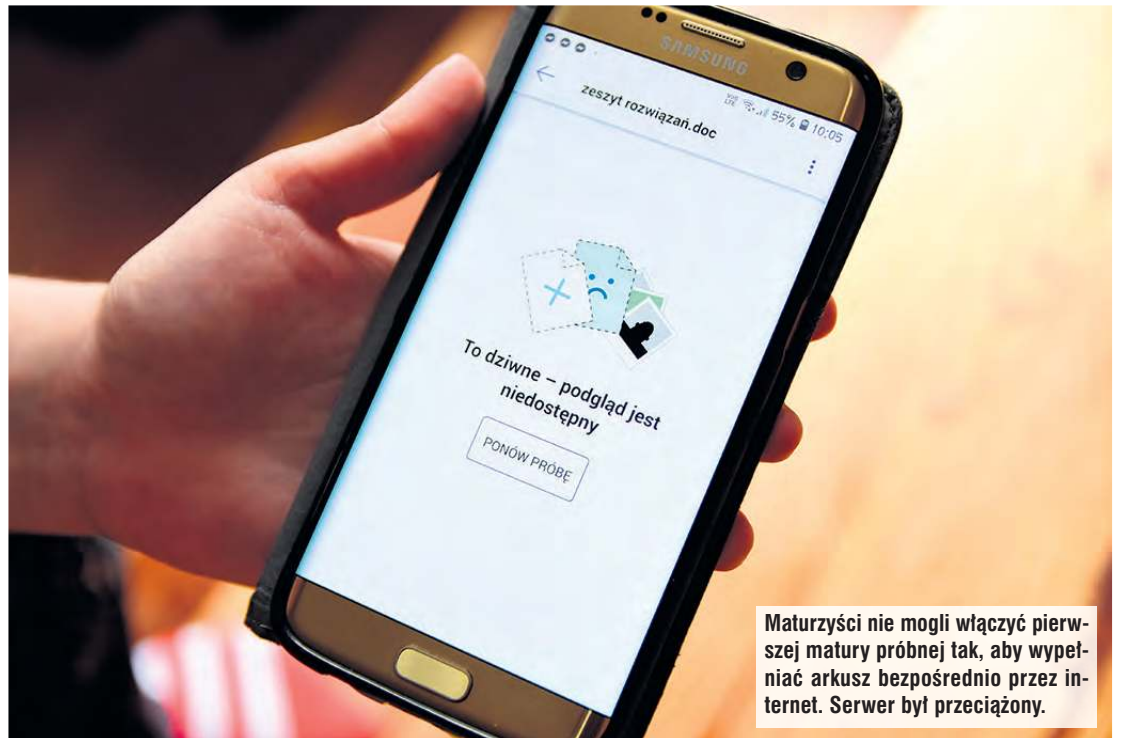
Szkoły zamknięte do 26 kwietnia. Egzaminy przesunięte

Uczniowie mieli wrócić do szkolnych ławek po świętach. Podczas czwartkowej konferencji prasowej poinformowano jednak o tym, że szkoły, przedszkola i żłobki będą zamknięte dłużej – do 26 kwietnia. Przedłużony zostaje także zasiłek opiekuńczy dla osób, które muszą opiekować się swoimi pociechami w tym czasie.

– Przesuwamy egzaminy maturalne i egzaminy ósmoklasistów – informował **Mateusz Morawiecki**. – Na pewno zakomunikujemy co najmniej 3 tygodnie wcześniej, kiedy one się odbędą.

Jak zaznaczył premier, egzaminy prawdopodobnie zostaną przeprowadzone w drugiej połowie czerwca. Dodał, że decyzja ta była podyktowana głosami nauczycieli, ekspertów i uczniów, którzy apelowali o takie rozwiązanie.

– Wiemy, że macie teraz ogromny stres [przez to, że – red.] nie wiecie, kiedy egzaminy się odbędą – zwrócił się do maturzystów i ósmoklasistów **Dariusz Piontkowski**. – Nie wie-



Maturzyści nie mogli włączyć pierwszej matury próbnej tak, aby wypełnić arkusz bezpośrednio przez internet. Serwer był przeciążony.

cie, w jaki sposób się do tego przygotować. Ze względów zdrowotnych odkładamy termin egzaminu. Chcemy, żebyście mieli dłuższą perspektywę przygotowania się do matury, egzaminu ósmoklasisty czy zawodowego – podkreślał.

Czy zmienią się zasady rekrutacji do szkół średnich i na studia? Jak odpowiadał minister edukacji, jeśli odbędą się one w czerwcu, w grę wchodzi niewielkie przesunięcie w terminarzu rekrutacji. Być może zmieni się nieco forma egzaminów – na antenie TVP Info **Dariusz Piontkowski** poinformował, że ministerstwo rozważa, czy odbędzie się część ustna. Decyzji jednak jeszcze nie podjęto.

Maturzystka: to dobra decyzja. Jak przebiegała matura próbna?

O zdanie na temat decyzji rządu zapytaliśmy tegoroczną ma-

turzystkę. **Patrycja*** na łamach „Tygodnika” opowiadała już o swoich obawach dotyczących wyników matury, a także kłopotach związanych z nauczaniem zdalnym.

– Przesunięcie matury jest dobrym pomysłem – uważa. – Teraz natomiast zostało nam tylko samo nauczanie zdalne, więc trochę się boję, że wyniki mogą być gorsze, niż myślałam. W szkole zawsze nauczyciel pomoże, jeśli nie rozumiemy materiału. Teraz skorzystanie z takiej pomocy jest ograniczone.

Przyznaje, że matura próbna pogłębiła te obawy.

– Test można było bez problemu pobrać w wersji pdf – opowiada **Patrycja**. W jej klasie wiele osób nie ma drukarki i tu pojawił się pierwszy problem. – Nauczyciele starali się zorganizować to tak, żeby była opcja pisania bezpośrednio na arkuszu na komputerze. Nie-

stety to nie wyszło. System był przeciążony i nie mogliśmy włączyć arkusza.

Maturzystka przyznaje, że była to dla niej stresująca sytuacja. W związku z problemami podczas pierwszej matury próbnej, w przypadku kolejnych wprowadzono inne rozwiązanie.

– Nasza szkoła podjęła decyzję, że mamy odpowiadać w wordzie, tworząc plik z odpowiedziami. Z matematyki mieliśmy pisać na kartkach i wysłać zdjęcia. Każdy test był w całości (lub niemal w całości) skopiowany z poprzednich lat. Niektóre z nich już dawno przerobiliśmy. W internecie odpowiedzi były dostępne od ręki. Od wstawienia arkusza po około 30 minutach już było wiadomo, który to test – opowiada maturzystka.

* imię zmienione

Tekst i fot.
Elżbieta Doniecka

Reklama

TAXI
VW TIGUAN
24 h NON STOP
725 309 666

Reklama

ul. Wczasowa 2
89-502 Raciąż
tel. 52 519 05 36
e-mail:
ceo.odnawialna@gmail.com
ceo-odnawialna.pl

CE
Centrum Energii Odnawialnej

KOMPLEKSOWE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

profesjonalne doradztwo i wsparcie pomontażowe

opracowywanie dokumentacji techniczno-projektowej

montaż instalacji fotowoltaicznych

5 lat gwarancji
2015-2020

BMW, ciężarówka, 6 tys. litrów gazu



Do niebezpiecznej sytuacji doszło na drodze wojewódzkiej nr 240 w okolicach Żalna.



Ciężarowe auto, w które uderzyło BMW, było przystosowane do przewożenia szkła.

Osobowe BMW po zderzeniu miało zniszczony lewy bok. Na szczęście kierowca poważnie nie ucierpiał.



Do zderzenia na odcinku Żalno – Piastoszyn doszło w sobotę (11 kwietnia) około godz. 9.00.

W bok ciężarowego DAF-a – pojazdu przystosowanego do przewożenia szkła – uderzyło czołowo BMW, które nagle zjechało na przeciwny pas ruchu. Na skutek tego jadący za DAF-em ciężarowy MAN uderzył w tył pojazdu. MAN-em przewożono 6 tys. litrów gazu. Na szczęście nie doszło do uszkodzenia zbiornika. Pojazd też nie ucierpiał, był w stanie kontynuować podróż. Trasa na tym odcinku była

przez 2 godziny zablokowana. Pojazdami podróżowali tylko kierowcy. Żaden z nich nie potrzebował pomocy medycznej. Do akcji zadysponowane zostały 2 zastępy straży.

Tekst sta, G., fot. sta

kronika strażacka

- W sobotę 11.04 około godz. 12.00 w Pląskoszu palili się śmieci w lasku gminnym. Szybko udało się zapobiec rozprzestrzenieniu pożaru.
- W poniedziałek 13.04 strażacy dwukrotnie wyjeżdżali do gaszenia pożarów sadzy w kominach budynków jednorodzinnych. Pierwszy wybuchł w Linówku o godz. 15.00, drugi – w Piastoszynie przy ul. Głównej o godz. 22.00.

G.

G.

Przedświąteczny wieczór

Tak przypalił potrawę, że potrzebna była straż pożarna

Mieszkańcy bloku przy ul. Piastowskiej w Tucholi w Wielką Sobotę nie mogli narzekać na brak „atrakcji”.



Straż pożarna interweniowała na ul. Piastowskiej w Wielką Sobotę.



Na miejscu musiała pojawić się karetka pogotowia, ale na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.

11 kwietnia, wieczór przed Świątami Wielkanocnymi. Około godz. 20.00 w Tucholi doszło do zadymienia mieszkania w bloku przy ul. Piastowskiej. Lokator usnął, a w tym czasie przypaliła mu się potrawa w garnku pozostawionym na kuchence gazowej. Obudziła go dopiero inter-

wencja strażaków. Ci pojawili się na miejscu nawet z autem wyposażonym w podnośnik, ponieważ do całej sytuacji doszło na trzecim piętrze budynku. Na miejscu pojawiła się karetka pogotowia, ale na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.

Tekst G., (pp), fot. (pp)

Reklama

SERWIS SAMOCHODOWY
WIESE
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Czyścimy filtry:

DPF, SCR, FAP, GPF, KAT

DPF, SCR, FAP, GPF, KAT
model **ST20-BE-16**

w samochodach:

osobowych, dostawczych, TIR

TUCHOLA, ul. Świecka 76
tel. 52 334 21 34, 502 760 231

pon.-pt. 8.00-17.00
sob. 8.00-13.00

kronika policyjna

- We wtorek 7.04 w Tucholi na ul. ks. Krefta kierujący fordem podczas parkowania uderzył w stojące audi. 72-letni mieszkaniak gm. Tuchola został ukarany mandatem.

G.

Zarażić się to kwestia chwili, doczekać się testu – to już szczęście

9 dni. Tyle na test koronawirusa czekała... pielęgniarzka

Pielęgniarka czekała 9 dni na wykonanie testu na obecność koronawirusa. Jej koleżanki i koledzy z pracy takie testy przeszli zaraz po objęciu ich kwarantanną. Dlaczego w przypadku mieszkanki powiatu tucholskiego trwało to tak długo?

Mieszkanka naszego powiatu jest pielęgniarzką w Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Bydgoszczy. Mimo że jest przedstawicielką służby zdrowia, sama przeżyła brutalne zderzenie z rzeczywistością, jaką może być – jak wynika z jej relacji – wykonanie testów na obecność koronawirusa.

– Od 2 kwietnia nie mogę doprosić się wykonania mi testu na obecność koronawirusa – kobieta napisała do redakcji jeszcze przed świętami. – Zostałam objęta kwarantanną po kontakcie z chorym, razem z 30-osobowym zespołem. Każda z tych osób miała w szybkim tempie wykonany test, a niektórzy nawet dwukrotnie. Testami objęte zostały także rodziny. Ja niestety, mimo natychmiastowego zgłoszenia się do tucholskiego sanepidu, takiego testu nie miałam wykonane – opowiada. – Osoby, które wraz ze mną zostały skierowane na kwarantannę są z różnych

powiatów: szubińskiego, inowrocławskiego, bydgoskiego, świeckiego – dodaje.

Pielęgniarka przypomina, że zgodnie z informacjami pochodzącymi z ministerstwa zdrowia testami na obecność koronawirusa w pierwszej kolejności miały być objęte osoby z personelu medycznego, jako że to właśnie medycy są dziś na „pierwszej linii frontu”. W jej przypadku nie znalazło to zastosowania.

Nasza Czytelniczka przyznała, że wielokrotnie kontaktowała się z sanepidem w Tucholi.

– Od pani dyrektor usłyszałam, że robi co może, czyli, że wpisała mnie już trzykrotnie na listę osób do wykonania testu. Dowiedziałam się od niej również tego, że od 30.03 w naszym powiecie nie został wykonany żaden test, bo ani jedna wyjazdowa ekipa sanitarna, która pobiera wymazy, do Tucholi zwyczajnie nie dotarła. Skontaktowałam się również ze starostą. Powiedział, że nie ma na to wpływu – informuje ko-

bieta. – Wygląda na to, że na terenie innych powiatów są zespoły uprawnione do pobierania próbek, a w naszym nie. Ludzie kończą kwarantannę bez pobranych testów i tak wracają do pracy. To, że nie mają objawów, nie znaczy, że nie zarażają – dodaje. – Zresztą, skąd mają to wiedzieć.

Mieszkanka naszego powiatu zaznacza, że do pracy, czyli do bydgoskiego szpitala wojskowego może wrócić jedynie po okazaniu zaświadczenia o wyniku testu.

Po wymaz przyjechali po 9 dniach

– Ostatecznie do wykonania tego testu doszło – powiedziała kilka dni później, podczas wtorkowej rozmowy z „Tygodnikiem”. – Cekałam na to dziewięć długich dni. W sobotę, 11 kwietnia przyjechał zespół z Grudziądza i pobrał ode mnie próbkę na obecność koronawirusa. Wynik, podobnie jak u pozostałych osób, które wraz ze mną zostały skierowane na kwarantannę,

wyszedł ujemny – opowiada Tygodnikowi. – Wykonałam dziesiątki telefonów w tej sprawie do różnych instytucji i organów ze szpitalem, w którym pracuję łącznie. W tej chwili sama już nie wiem, kto spowodował, że w końcu taki test mi zrobiono. Nadal nie rozumiem, dlaczego tak długo musiałam czekać.

Odpowiedzi na to ostatnie pytanie, jakie padło z ust naszej Czytelniczki, nie udało się nam niestety uzyskać. Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi **Justyna Szulc** jednoznacznie przyznała, że tucholski sanepid wykonał wszystko zgodnie z ogólnie ustaloną procedurą. Natomiast za działania wojewódzkiej jednostki nie odpowiada.

– Osoba, która się do nas zgłosiła, była zapisana na listę do badań i zgłoszona do wojewódzkiej stacji do zespołu pobierania próbek. To tam należałoby szukać przyczyny i tam pytać, dlaczego wymaz nie został od niej pobra-

ny we wcześniejszym terminie – wskazywała Justyna Szulc.

Dyrektor sanepidu przekonuje, że Tuchola kilkakrotnie monitorowała w sprawie wykonania badania i w stosunku do tego konkretnego przypadku.

– Byliśmy tym wszyscy bardzo poruszeni chociażby z uwagi na to, że w przypadku personelu medycznego i kadry medycznej, które są kluczowe dla walki z koronawirusem, przyjmuje się szybką ścieżkę diagnostyczną – dodaje.

Dyrektor Justyna Szulc w dalszej rozmowie potwierdziła też wykonanie testu w sobotę i jego ujemny wynik.

Bydgoszcz odsyła do... Bydgoszczy

Skoro pielęgniarzka została odbita w stronę Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy, to również tam poszło pytanie w sprawie naszej Czytelniczki i sytuacji, w jakiej się znalazła. Niestety odpowiedzi nie mamy. **Olga Radkiewicz** z bydgoskiej stacji sanitarno-epidemiologicznej napisała krótko: w sprawie odpowiedzi na zadane przez Panią pytania odsyłam do Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej w Bydgoszczy.

Czekamy na odpowiedź z wojewódzkiego ośrodka.

Lucyna Zdanowska

Stowarzyszenie ratowników medycznych zorganizowało zbiórkę

Pomóż im pomagać!

Borowiackie Stowarzyszenie Ratowników Medycznych 4Life zorganizowało zbiórkę „Trzecie ręce do karetki”. Wspierając ich akcję, chronisz ich i siebie!

Są na pierwszej linii frontu w walce z pandemią. Narażają własne bezpieczeństwo, by ratować zdrowie i życie innych. Ratownicy medyczni – bo o nich mowa – chcą pomagać, ale i sami potrzebują pomocy. Borowiackie Stowarzyszenie Ra-

towników, szczególnie w czasie epidemii. Obecnie Lucas jest w jednej tucholskiej karecie. Brakuje go w ambulansach z Gostycyna i Śliwic. Sprzęt jest drogi – jedno urządzenie kosztuje około 60 tys. zł – więc ratownicy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce.

– Wiele rozmawiamy na dyżurach na temat tego, co mogłoby ułatwić niesienie pomocy, a jednocześnie chronić nasze zdrowie w tym trudnym okresie – mówi **Remigiusz Lemke** ze stowarzyszenia 4Life. Lucas spełnia takie warunki doskonale. – Jest to urządzenie, które minimalizuje

Wspierając ratowników, chronisz także siebie

Ratowników do działania zainspirowali też ludzie, którzy sami zaczęli podejmować inicjatywy mające wesprzeć medyków. Pisaliśmy o różnych tego typu akcjach: dostarczaniu przyłbic czy maseczek, a także miłych gestów, takich jak dostawa jedzenia z okolicznych restauracji. Ratownicy podkreślają, że są wdzięczni za każdą pomoc. Nadal potrzebne są kombinezony, ma-



Borowiackie Stowarzyszenie Ratowników Medycznych 4Life zorganizowało zbiórkę na zakup urządzeń do bezdotykowego masażu serca. – Dziękujemy za każdy wpłacony grosz – mówi Remigiusz Lemke. Fot. nadesłane

Chcesz wesprzeć ratowników? Link do zbiórki pojawi się na naszej stronie internetowej www.tygodnik.pl. Można też wpisać w wyszukiwarce na www.zrzutka.pl frazę „Trzecie ręce do karetki”.

towników Medycznych 4Life szuka „trzecich rąk do karetki”, czyli profesjonalnych urządzeń do kompresji klatki piersiowej Lucas. Jak zapewnia producent, „System do kompresji klatki piersiowej pomaga zespołom ratowniczym na całym świecie w dostarczaniu wysokiej jakości ucisków (...) zgodnych z wytycznymi”. Urządzenie służy do tzw. masażu serca. Ratownicy pracujący na co dzień w Zespołach Ratownictwa Medycznego w Tucholi, Śliwicach i Gostycynie podkreślają, że taki sprzęt jest

#nieklammedyka

Pomóc w walce z epidemią może każdy z nas. Oprócz zachowania zasad bezpieczeństwa (takich jak noszenie maseczek czy niewychodzenie z domu bez potrzeby) ważna jest nasza szczerść. Podczas wzywania karetki odpowiadamy na pytania dyspozytora zgodnie z prawdą. Jeśli podejrzewamy możliwość zakażenia koronawirusem, mówmy o tym podczas wzywania pogotowia. Medycy przyjadą – będą jednak lepiej zabezpieczeni. A jeśli oni będą bezpieczni – bezpieczni będziemy i my.

nasz kontakt z pacjentem podczas reanimacji. Zwalnia nas z uciskania klatki piersiowej, dzięki czemu możemy działać sprawniej.

seczki (te z atestem, zapakowane przez producenta), rękawiczki, okulary ochronne czy środki do dezynfekcji. W walce z epi-

Możesz przekazać ratownikom medycznym kombinezony, rękawiczki, maseczki, okulary ochronne czy środki do dezynfekcji. Zadzwoń pod jeden z numerów telefonów: 539980762, 608838156, 664197157.

mią przyda się każde wsparcie. A wspierając ratowników, chronimy także siebie. Zbiórka dotyczy dwóch urządzeń do bezdotykowego masażu serca (na które potrzeba łącznie 120 tys. zł), ale jeśli uda się zebrać więcej, pieniądze nie zostaną zmarnowane – będzie można zakupić np. nowe respiratory.

– Dziękujemy za każdy wpłacony grosz – mówi Remigiusz Lemke.

Na razie zebrano nieco ponad 4 tys. zł.*

„Mamy wiele pomysłów”

Borowiackie Stowarzyszenie Ratowników Medycznych 4Life istnieje od 2018 roku. Jak to się zaczęło?

– Niepozornie. Siedzieliśmy na dyżurze i zaczęliśmy rozmawiać o tym, że fajnie byłoby zacząć działać wspólnie poza pracą – mówi Remigiusz Lemke. – Tak powstało stowarzyszenie. Podjęliśmy inicjatywę promowania bezpieczeństwa i nauki udzielania pierwszej pomocy. Szkolimy nauczycieli, organizujemy pokazy w szkołach. Pomysłów mamy wiele. Teraz skupiamy się na przeciwdziałaniu epidemii, ale będziemy się rozwijać, kiedy sytuacja się uspokoi – dodaje ratownik medyczny.

Elżbieta Doniecka

*stan na 14.04.2020 r. godz. 15.44

25 krów śmiertelnie rażonych prądem. Ogromne straty

Tam „rozegrała się katastrofa”

Weterynarz, który został wezwany na miejsce tragedii, zna opisywane stado krów i mówi, że jest ono jednym z lepszych w powiecie. „Nie wiem, czy hodowca będzie w stanie je odbudować w najbliższych latach. Straty są ogromne” dodaje. Dla rolnika to „katastrofa” – jego krowy zostały śmiertelnie porażone prądem. Enea przeprasza i obiecuje pomoc przy uzyskaniu odszkodowania.

8 kwietnia okazał się fatalnym dniem dla mieszkańca Grochowa (gmina Kęsowo). Leszek Błaszkowski to hodowca z naszego terenu, który do zeszłej środy posiadał 130 krów. W jednej chwili stracił z całego stada aż 25 sztuk bydła. Zwierzęta zostały śmiertelnie porażone prądem. Jak doszło do tej tragedii?

– Zaczęło się od zerwania przyłącza prądu do obory. Doszło do niego podczas prac porządkowych. Zgodnie z procedurami zgłosiliśmy więc usterkę do dostawcy energii. Przyjechali monterzy, którzy złączyli uszkodzone przewody, potem pojechali włączyć napięcie w transformatorze. W tym momencie rozegrała się katastrofa. Przewody były pomyłone i źle podłączone. Nastąpiło przepięcie w jednym z urządzeń, być może w silniku dojarki, a w konsekwencji pora-



Widok po tragicznym porażeniu zwierząt był niezwykle przynębiający.

– Nawet niewielkie przepięcia mogą nieść za sobą bardzo negatywne konsekwencje. Miałem już do czynienia z podobnymi porażeniami. Jednak zdarzenie,

ty, firma dostarczająca prąd wysłała na e-maila specjalny formularz. Leszek Błaszkowski czeka na rejestrację szkody i numer sprawy. Nie wiadomo, jak długo będzie trwa-

ło rozpatrywanie wniosku. „Tygodnik Tucholski” również skontaktował się z Eneą. Odpowiedzi udzielił nam **Waldemar Olter**, regionalny rzecznik prasowy, oddział dystrybucji Bydgoszcz. „[...] Otrzymaliśmy zgłoszenie od odbiorcy o zerwanym przyłączu i braku dwóch faz. Zespół pogotowia energetycznego, który pojechał na miejsce, potwierdził zerwanie 2 przewodów. Przyczyną awarii było uszkodzenie przewodów przez sprzęt me-



W jednym momencie padło 25 krów. W oborze było ich łącznie 45.

prokuratury, chodzi nie tyle o bydło, co o narażenie na niebezpieczeństwo człowieka.

– Pracownicy firmy Enea podczas usuwania usterki elektrycznej wadliwie podłączyli przewód prowadzący od słupa do budynku gospodarczego, w wyniku czego narazili na utratę zdrowia i życia pracownika gospodarczego. Ten

znajdował się w budynku [oborze – red.] w momencie awarii – odpowiada **Adam Wochna** z KPP w Tucholi, powołując się na artykuł 160 Kodeksu Karnego.

Czy hodowcy uda się uzyskać odszkodowanie? Będziemy na bieżąco śledzić rozwój sytuacji.

Kamil Tajl, fot. nadesłane



Krowy zostały śmiertelnie porażone prądem, kiedy pracownicy Enei wznowili dostawę energii elektrycznej...

żone zostało bydło. W oborze, gdzie to się stało, było 45 krów. 25 z nich padło na miejscu – opisuje zdarzenie hodowca.

Straty są ogromne

Pytany o konkretne kwoty Leszek Błaszkowski tłumaczy, że przy wydajności, którą osiągnął, wartość hodowlana jednej krowy wynosi 15 tys. zł. Szkody związane z utratą zwierząt opiewają więc na setki tysięcy złotych. Część krów była cielna. Hodowca wylicza dalej, że w związku z awarią uszkodzeniu uległy także urządzenia znajdujące się w oborze. To kolejne kilkanaście/kilkadziesiąt tysięcy. Nie da się natomiast dokładnie podliczyć pracy, która została włożona w opiekę nad stadem.

Lekarz weterynarii **Krzysztof Łukaszewicz**, który był na miejscu w dniu awarii, tłumaczy „Tygodnikowi”, że bydło jest bardzo wrażliwe na porażenia prądem.

do którego doszło w Grochowie, jest prawdopodobnie największym tego typu na terenie powiatu tucholskiego. Napięcie prądu musiało być w tamtym momencie bardzo wysokie, krowy padły od razu. Te, które przeżyły, były w dużym szoku. Nie wiemy jeszcze, czy u nich także nie pojawiają się skutki porażenia – mówi weterynarz.

Łukaszewicz dodaje, że opisywane stado jest „jednym z lepszych w powiecie”.

– Hodowca zwraca uwagę na dobór genetyczny, sam inseminuje krowy. Nie wiem, czy będzie w stanie odbudować stado w najbliższych miesiącach, a może nawet latach – kończy.

Enea przeprasza, zapewnia o załatwieniu formalności z ubezpieczycielem

Szkoda została już zgłoszona do ubezpieczyciela Enei. Hodowca wypełnił niezbędne dokumen-

ty, firma dostarczająca prąd wysłała na e-maila specjalny formularz. Leszek Błaszkowski czeka na rejestrację szkody i numer sprawy. Nie wiadomo, jak długo będzie trwało rozpatrywanie wniosku. „Tygodnik Tucholski” również skontaktował się z Eneą. Odpowiedzi udzielił nam **Waldemar Olter**, regionalny rzecznik prasowy, oddział dystrybucji Bydgoszcz. „[...] Otrzymaliśmy zgłoszenie od odbiorcy o zerwanym przyłączu i braku dwóch faz. Zespół pogotowia energetycznego, który pojechał na miejsce, potwierdził zerwanie 2 przewodów. Przyczyną awarii było uszkodzenie przewodów przez sprzęt mechaniczny [...]. Ze względu na zagrożenie epidemiologiczne i ograniczenie kontaktów międzyludzkich, zespół pogotowia zdecydował, że dokona naprawy z podnośnika, bez ingerencji w wewnętrzną linię zasilającą w pomieszczeniach odbiorcy. W celu jak najszybszego przywrócenia zasilania, zespół pogotowia nie wymieniał całego przyłącza, tylko uszkodzone fragmenty. Po naprawie załączono zasilanie w stacji transformatorowej. W momencie wznowienia dostawy energii elektrycznej doszło do porażenia zwierząt gospodarskich. Spółka jest ubezpieczona od takich zdarzeń. [...] Za zaistniałą sytuację jeszcze raz naszego klienta przepraszamy” – to najważniejsze fragmenty oświadczenia, które przesłał Olter.

Sprawę bada policja

W Grochowie pojawiła się również policja. W postępowaniu, które prowadzi pod nadzorem

Reklama

**AKREDYTOWANY POBÓR
I BADANIA PRÓBEK
WODY I ŚCIEKÓW**

LABORATORIUM

ul. Igielska 15, 89-600 Chojnice

tel. 52 397 46 54 w. 22

laboratorium@wodociagi.chojnice.pl



Laboratorium posiada certyfikat Polskiego Centrum Akredytacji



Wynik testu ujemny

Podejrzewano, że pacjent szpitala choruje na COVID-19

W ubiegłym tygodniu oddział chirurgii Szpitala Tucholskiego był czasowo zamknięty. Przyczyną było podejrzenie choroby COVID-19 u jednego z pacjentów.

Do tej pory w powiecie tucholskim nie odnotowano żadnego przypadku zachorowania na COVID-19

– chorobę wywoływaną przez koronawirusa SARS CoV-2. Około 300 osób zostało objętych kwarantanną (szczegółowe

dane podajemy w tym numerze „Tygodnika Tucholskiego”). W minioną środę skontaktował się z nami Czytelnik, który twier-

dził, że w Szpitalu Tucholskim podejrzewano zakażenie koronawirusem u jednego z pacjentów oddziału chirurgii. Placówka potwierdza tę informację.

– Zaistniało podejrzenie zakażenia COVID-19 u pacjenta na oddziale chirurgii ogólnej, oddział był czasowo zamknięty. Pacjentowi wykonano test, który dał wynik ujemny – informuje **Anna Nieżórawska**, specjalista ds. marketingu, promocji

i kontaktu z pacjentami Szpitala Tucholskiego.

Kiedy pacjent trafił do placówki? Jakiego miał objawy? Kiedy przeprowadzono test na koronawirusa? Między innymi takie pytania zadaliśmy w szpitalu, by zwerifikować wszelkie wątpliwości. Anna Nieżórawska nie udzieliła na nie odpowiedzi, powołując się na decyzję **Jarosława Katulskiego**, prezesa Szpitala Tucholskiego.

Elżbieta Doniecka

Kto jeszcze nie ma maseczki?

Seniorzy w wieku 60 lat i więcej z gminy Gostycyn mogą liczyć na bezpłatne maseczki ochronne. Jedna maseczka dla jednego seniora.



Przesyłka dostarczona do skrzynki.

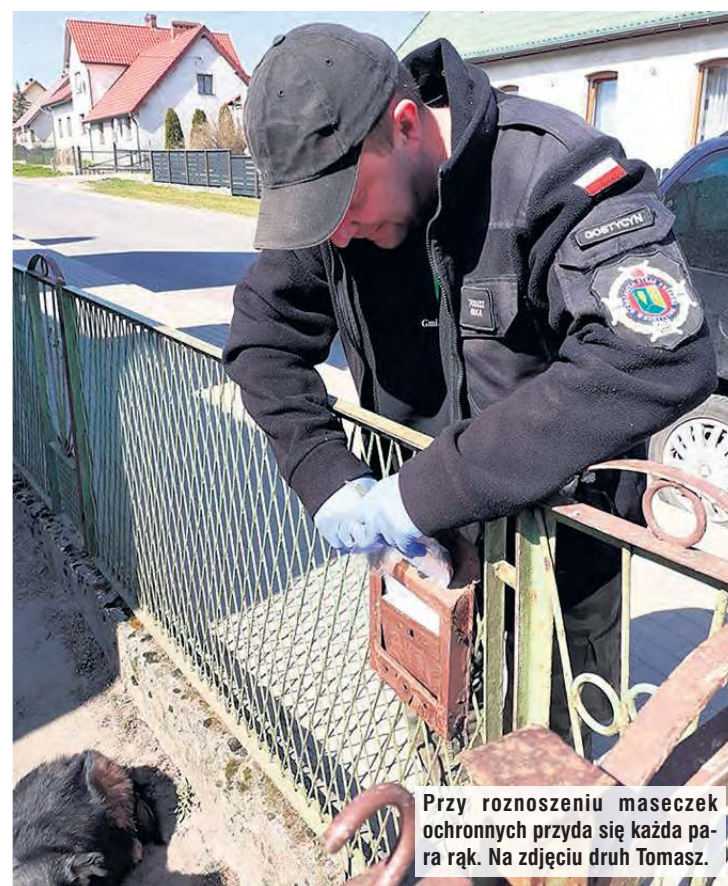
Przekazanie maseczek ochronnych dla seniorów z terenu gminy Gostycyn to inicjatywa wolontariuszy akcji „Szyjemy, bo chcemy” i wójta gminy Gostycyn. Dwukrotnie pisaliśmy o przedsięwzięciu grupki kobiet, które już trzy tygodnie temu zasiadły do maszyn i ruszyły z szyciem bawełnianych maseczek. Przez ten czas część gotowych produktów trafiła nieodpłatnie do rąk potrzebujących. Teraz kolejne partie zostaną także bezpłatnie przekazane mieszkań-

com gminy Gostycyn – seniorom w wieku 60 lat i więcej. Na jednego seniora przypada 1 maseczka, liczba środków ochronnych jest ograniczona!

– Zapotrzebowanie można zgłaszać za pośrednictwem telefonu gostycyńskiego urzędu gminy (52 33 673 18, 52 33 673 10) lub napisać na email: gostycyn@las.pl Przy zgłoszeniu należy podać swoje dane wraz z adresem, a maseczki dowieziemy pod wskazany adres – informują wolontariusze.

Część takich właśnie maseczek dla seniorów dotarła już pod wskazane adresy. Krótka po czwartkowej konferencji premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, kiedy ogłoszono nowe zasady dotyczące noszenia masek ochronnych, wolontariusze z terenu gminy Gostycyn ruszyli z „upominkami” w teren. Pozostali nadal szyją.

– Cały czas przyjmujemy materiały do szycia (tkanina bawełna,



Przy roznoszeniu maseczek ochronnych przyda się każda para rąk. Na zdjęciu druż. Tomasz.

nici do maszyny, gumki). Muszą być one jednak nowe, nieużywane! – zaznaczają. – Dotychczasowe maseczki powstały z materiałów przekazanych nam od prywatnych sponsorów i współfinansowanych

ze środków publicznych. Bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym w akcję i zachęcamy do noszenia maseczek!

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Reklama

PROJEKTOWANIE I MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH

na inwerterach ABB, FRONIUS, SMA, SOLAREDGE, ZEVSOLAR, SOLAX
panele fotowoltaiczne LG, BOVIET, LONGI SOLAR, SHARP
PRZYDOMOWE TURBINY WIATROWE

**WYKONUJEMY
250 INSTALACJI W ROKU**

WYCENA GRATIS

dział realizacji: tel. 511-392-472
wykonawstwo: tel. 515-789-593



Z.H.U.P.
ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

- sprzedaż mebli ogrodowych
- altany i zabudowy z drewna
- domki z drewna oraz płoty
- usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km
w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia
według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl



OD DZIŚ musisz zakrywać usta i nos

Maseczka w każdym „Tygodniku”. Dzięki darczyńcom w cenie gazety!

Do dzisiejszego numeru „Tygodnika Tucholskiego” dołączamy maseczki wielokrotnego użytku. Organizacja tej akcji w tak ekspresowym tempie wymagała wysiłku wielu osób. Przedsięwzięcie nie udało się bez darczyńców, którzy przekazali maseczki naszym Czytelnikom, mieszkańcom powiatu tucholskiego.

Tydzień temu polski rząd ogłosił, że od 16 kwietnia, czyli od dziś, obowiązkowe będzie zakrywanie ust i nosa, gdy znajdujemy się poza miejscem zamieszkania. Ma to być kolejny sposób na powstrzymanie rozprzestrzeniania koronawirusa. Twarz zakrywać można szalikami lub chustami, ale nie ma wątpliwości, że najlepszym, i jednocześnie wygodnym rozwiązaniem jest założenie maseczki, co w przestrzeni publicznej staje się coraz bardziej powszechne, a od dziś już konieczne.

W ubiegły piątek, dzień po ogłoszeniu nowych obostrzeń, z „Tygodnikiem” skontaktował się burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski**. Zaproponował, że za pośrednictwem naszej gazety, przekaże maseczki wielokrotnego użytku mieszkańcom gminy Tuchola. Bezpłatnie. Burmistrz w taki sposób zainicjował akcję, która teraz ma jeszcze

Maseczki trafiły do Czytelników „Tygodnika” dzięki zaangażowaniu instytucji i osób:



Gmina Tuchola
– burmistrz
Tadeusz Kowalski

Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi
– prezes
Małgorzata Oller

Powiat Tucholski
– Zarząd Powiatu Tucholskiego

Gmina Gostycyn
– wójt Ireneusz Kucharski

Gmina Lubiewo
– wójt Joanna Jastak

Do powodzenia akcji przyczynili się również Jerzy Kowalik (asystent wojewody kujawsko-pomorskiego), pracownicy Urzędu Miejskiego i Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi, pracownicy Urzędu Gminy w Lubiewie, rodziny i bliscy pracowników „Tygodnika Tucholskiego”.

większy rozmach. Postanowiliśmy zrobić wszystko, by liczba maseczek nie zatrzymała się na gminie Tuchola, a objęła cały nakład „Tygodnika Tucholskiego”. Przez ostatnie dni udało nam się znaleźć darczyńców, przedstawicieli kilku lokalnych instytucji, które dostarczyły nam wymarzoną liczbę maseczek – tak, by znalazły się w każdym egzemplarzu bieżącego wydania TT. Jest ich łącznie ponad 5000! W ten sposób do Waszych rąk trafią one nie tylko z egzemplarzami naszej gazety sprzedawanymi w sklepach w gminie Tuchola, ale w każdej gminie powiatu tucholskiego.

Podkreślamy, że maseczki pochodzą z różnych źródeł! Dlatego różnią się od siebie, razem jest ich kilka rodzajów. W tak krótkim czasie, którym dysponowaliśmy, niemożliwe było ich sterylne zamknięcie. Do foliowych koszulek pakowały je osoby mające na rękach rękawiczki, a na twa-

rzach – swoje maseczki. Dlatego prosimy, aby każdy przed skorzystaniem z maseczki dołączonej do „Tygodnika” przeparał ją lub przeprowadził inny dowolny sposób dezynfekcji! Taki zabieg można potem powtarzać więcej razy, by ów artykuł ochronny osobistej mógł być używany wielokrotnie. Zaznaczmy również, że nie możemy odpowiadać za nieprawidłowe używanie maseczek.

Instrukcja – tak używaj maski

- Przed użyciem maseczki ostrożnie wypierz ją lub dokonaj innego rodzaju dezynfekcji.
- Przed nałożeniem maseczki umyj ręce mydłem lub środkiem dezynfekującym na bazie alkoholu.
- Maską zakryj usta i nos, upewniając się, że nie ma żadnych przerw między maską a twarzą.
- Unikaj dotykania maski podczas jej używania.
- Zdejmując maskę, chwyć ją za wiązania, a nie za jej przednią część.

(na podstawie instrukcji Głównego Inspektoratu Sanepidu)

Naszych darczyńców wymieniamy w ramce. Dziękujemy im za zaangażowanie. Czytelnikom po raz kolejny życzymy zdrowia!

Piotr Paterski

Obostrzenia podtrzymane do niedziel: 19 i 26 kwietnia oraz 3 maja

Od dzisiaj wychodzimy w maskach!

Od czwartku 16 kwietnia:

- wprowadzono obowiązek zasłaniania ust i nosa. Każda osoba w miejscu publicznym będzie musiała nosić maseczkę, szalik czy chustkę. Obowiązek dotyczy wszystkich, którzy znajdują się na ulicach, w urzędach, sklepach, miejscach świadczenia usług oraz zakładach pracy.

Do niedzieli 19 kwietnia 2020 r. obowiązują nadal:

- ograniczenia w przemieszczaniu się,
- zakaz wychodzenia na ulicę nieletnich bez opieki dorosłego,
- ograniczenia w wydarzeniach o charakterze religijnym – w kościołach może przebywać maksymalnie 5 osób,
- ograniczenia w funkcjonowaniu galerii handlowych i wielkopowierzchniowych sklepów budowlanych,
- zasady w poruszaniu się przy pomocy komunikacji publicznej i samochodami większymi niż 9-osobowe,
- zawieszenie działalności zakładów fryzjerskich, kosmetycznych, tatuażu itd.,
- zakaz korzystania z parków, lasów, plaż, bulwarów, promenad i rowerów miejskich,

- zamknięcie restauracji,
- ograniczenia dotyczące liczby osób w sklepach, na targowiskach i na pocztach,
- ograniczenia w działalności instytucji kultury (kin, teatrów, domów kultury, itp.).

Do niedzieli 26 kwietnia obowiązują nadal:

- zamknięcie szkół i uczelni,
- przedszkoli i żłobków,
- zamknięcie pasażerskiego ruchu lotniczego,
- zamknięcie międzynarodowego ruchu kolejowego.

Do niedzieli 3 maja obowiązują nadal:

- zamknięcie granic (prawo do przekraczania polskiej granicy mają nadal m.in. obywatele RP, cudzoziemcy, którzy są małżonkami albo dziećmi obywateli RP, osoby posiadające prawo stałego lub czasowego pobytu na terenie RP lub pozwolenie na pracę),
- obowiązkowa kwarantanna dla osób przekraczających granicę z Polską.

Do odwołania obowiązują:

- ograniczenia w zakresie organizacji imprez masowych i zgromadzeń.

Nadal pozostają w mocy wszystkie wprowadzone ograniczenia, m.in.: zakaz wychodzenia na ulicę nieletnich bez opieki dorosłego, zamknięcie restauracji, zakładów fryzjerskich czy ośrodków kultury, a także granic Polski. Jednocześnie rząd zapowiada odmrażanie gospodarki.

Konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego, ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego i ministra edukacji narodowej Dariusza Piontowskiego odbyła się 9 kwietnia. Jedną z ważniejszych informacji była ta, która od dzisiaj – 16 kwietnia, wprowadza nowe zasady. Od czwartku do odwołania mamy obowiązek zasłaniania ust i nosa. Każda osoba w miejscu publicznym musi nosić maseczkę, szalik czy chustkę, która zakryje zarówno usta, jak i nos. Obowiązek dotyczy wszystkich, którzy znajdują się na ulicach, w urzędach, sklepach, miejscach świadczenia usług oraz zakładach pracy.

Odmrażanie gospodarki

Ponadto premier przedłużył obowiązywanie wprowadzonych już wcześniej obostrzeń. Wydzielono trzy terminy: 19 i 26 kwietnia oraz 3 maja. Do odwołania z kolei obowiązują ograniczenia w zakresie organizacji imprez masowych i zgromadzeń.



Od 16 kwietnia maseczek musimy używać na ulicy, w sklepach i zakładach pracy.

Wszystkie szczegóły znajdują się w ramce. Morawiecki zapewniał jednocześnie, że po Wielkanocy rząd przedstawi plan powrotu do „nowej rzeczywistości gospodarczej”. W wywiadzie dla RMF FM minister zdrowia zapowiedział, że od najbliższej niedzieli gospodarka ma być „powoli odmrażana”. Zaznaczył jednocześnie, że o takich wakacjach, jakie mieliśmy do tej pory, możemy

zapomnieć. Pytany o obozy i kolonie, Szumowski powiedział:

– Możemy zakładać, że ich nie będzie.

Z kolei rzecznik rządu **Piotr Müller** wskazywał w ogólnopolskich mediach, że w pierwszej kolejności mają być zmieniane ograniczenia dotyczące limitów osób w sklepach oraz zakazu wejścia do lasów.

Kamil Tajl

Ogłoszenie płatne

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

Wójt Gminy Gostycyn informuje,

iż w dniu 15.04.2020 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8 na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (<http://www.bip.gostycyn.pl/>) wykaz dotyczący dzierżawy działek pod ogrody warzywne położone w Gostycynie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. (52) 3367317.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

Wnioski do czerwca. Zróbmy coś w Tucholi i okolicach

Z uwagi na epidemię koronawirusa gmina Tuchola wydłużyła termin składania wniosków w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Mając na uwadze obecną sytuację epidemiologiczną, zespół do spraw Budżetu Obywatelskiego gminy Tuchola na 2021 rok wystąpił z propozycją wprowadzenia zmian w harmonogramie wspomnianego budżetu, a dokładnie wydłużenia terminu składania wniosków. Zmiana została wprowadzona na podstawie zarządzenia burmistrza **Tadeusza Kowalskiego**. Wnioski będzie można składać do 30 czerwca bieżącego roku do godz. 17.00. Weryfikacja projektów nastąpi w terminie od 1 do 31 lipca.

W zarządzeniu znalazł się też zapis mówiący o tym, że w przy-

padku pogłębiającego się stanu epidemiologicznego na obszarze kraju – po dokonaniu szczegółowej analizy sytuacji finansowej gminy wynikającej ze skutków epidemii, burmistrz będzie mógł wystąpić do rady gminy z wnioskiem o uchylenie uchwały w sprawie Budżetu Obywatelskiego na 2021 rok.

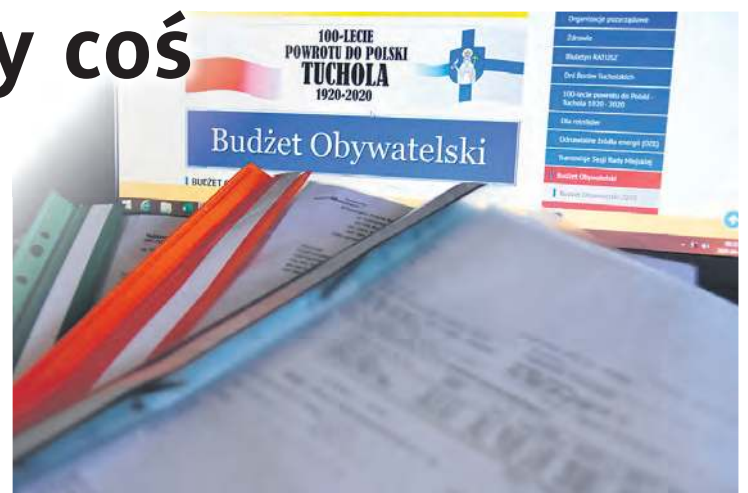
W najgorszym wypadku może się więc okazać, że w przyszłym roku nie będą realizowane zgłaszane przez mieszkańców zadania.

Budżet wynosi 300 tys. zł

Przypomnijmy, że wnioski do Budżetu Obywatelskiego mogą

składać i głosować na nie osoby, które ukończyły 16. rok życia i są zameldowane na pobyt stały lub czasowy na terenie gminy Tuchola. Na terenie miasta wymagane jest zebranie 12 podpisów pod projektem, a na terenie sołectw 6 podpisów. Formularze można pobrać na stronie internetowej tuchola.pl w zakładce dotyczącej budżetu obywatelskiego lub w Urzędzie Miejskim w Tucholi w Punkcie Obsługi Klienta.

Budżet wynosi łącznie 300 tys. zł, z czego 250 tys. zł przeznaczono na projekty na terenie miasta i 50 tys. zł na projekty z terenów sołectw.



Wydłużony został termin składania wniosków do budżetu

Place zabaw zamówione

Część projektów, które zostały wybrane do realizacji w tym roku, zostało już wykonanych. Pozostałe są w trakcie. Powstało ogrodzenie placu zabaw na terenie spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Kościuszki. Zamontowano też siedziska na stadionie w Raciążu, a w Szkole Podstawowej nr 3 powstał park doświad-

czeń. Jeśli chodzi o budowę sauny w Stobnie, wykonana jest dokumentacja. Na realizację czeka budowa skwerku edukacyjnego przy Szkole Podstawowej nr 5. Zamówione zostały sprzęty i urządzenia do siłowni plenerowej w Małym Mędomierzu oraz do rozbudowy placu zabaw w parku Zamkowym w Tucholi.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Wiaty przystankowe mogłyby być atrakcyjniejsze



Radna miejska proponuje uatrakcyjnienie małej infrastruktury, głównie wiat przystankowych. Gmina podchodzi do tego sceptycznie. Jako przykład podaje wiatę przy ul. Bydgoskiej, gdzie wandalizm po kilku miesiącach dokonali zniszczenia mienia.

Kolorowe przystanki miałyby być pomysłem na uatrakcyjnienie tucholskiej infrastruktury, jak również pomóc w tworzeniu pozytywnego wizerunku miasta.

Na jednej z wcześniejszych sesji wspomniała o tym radna **Karolina Redlarska**. Zaproponowała ożywienie wizerunku wiat przystankowych – miejsc, obok których przechodzimy i które witają lub żegnają przyjezdnych do naszego miasta.

– Mam na myśli oklejenie powierzchni wiat przystanku np.: grafiką ze zdjęciami charakterystycznych dla naszej gminy miejsc, mapą miasta lub innymi rycinami. Wpłyne to korzyst-

nie na poprawę estetyki wyglądu wiat i przyczyni się do tego, że miejsca przystankowe będą doskonałym nośnikiem promocji – starała się przekonać słuchaczy.

Gmina potwierdziła, że ciekawa forma dekoracji wiat rzeczywiście poprawiłaby ich wygląd, a tym samym uatrakcyjniła wizerunek miasta. Obok tego czał się jednak pewne „ale”. Gmina Tuchola podjęła próbę ozdobienia jednego z takich przystanków. Przy okazji kapitalnego remontu wiaty przy ulicy Bydgoskiej wewnątrz ścian umieszczone zostały mapy miasta i gminy. Jednakże po kilku miesiącach ściany zostały zniszczone, a z elementów mających służyć promocji nie zostało nic.

– Wiaty przystankowe są bardzo często miejscem aktów wandalizmu, ściany malowane sprayem, farbami lub obklejane plakatami. Uszkodzone zostają ich zadania, co wymaga ze strony gminy ponoszenia znacznych kosztów na ich bieżące utrzymanie – dopowiadają w urzędzie. – Mimo wszystko staramy się utrzymać ich właściwą estetykę.

Tekst i fot. (Iz)

Jedna z wiat przystankowych w mieście, przy ul. Bydgoskiej. Wiele razy dochodziło w tym miejscu do dewastacji.

Reklama

LABORATORIUM ANALITYCZNE
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI
ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola
tel./fax 52 33 43 184 e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

- ➔ **BADANIA WODY:**
 - do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
 - powierzchniowej
 - basenowej (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)
- ➔ **BADANIA ŚCIEKÓW**
- ➔ **POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW** (wraz z dojazdem do klienta)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

BADANIA WODY CIEPŁEJ (bakterie Legionella sp.)

SKŁAD OPAŁU BYŚLAW POLECA

- **WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI**
- **DREWNO OPAŁOWE**
- farby, tynki akrylowe, silikonowe, mozaika,
- ocieplenia: styropian, siatka, kleje, kołki, pianki itp.,
- ocieplenia: termoizolacja thermano (nowość),
- blacha modułowa panorama, blachodachówka,
- blacha trapezowa, orynnowanie, obróbki dekarne, wkręty,
- płyty warstwowe balex-metal,
- żwir, • cement, • pręty, • profile.

Byśław, ul. Przemysłowa 9, tel. 602 521 669

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring

KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
biuro@ochronabos.pl

TAXI
Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

SZKOŁA NAUKI JAZDY STRASZEWSCY
KURS NAUKI JAZDY
ZAJĘCIA ON-LINE
Zapisy telefonicznie – 601-208-165
UWAGA! E-learning – dostęp do całej puli pytań egzaminacyjnych!

Stowarzyszenie ma coś dla niepełnosprawnych

Rozpoczął się nabór uczestników z niepełnosprawnością na zajęcia rehabilitacyjne, logopedyczne i terapeutyczne. Mogą skorzystać z nich nie tylko osoby należące do stowarzyszenia.

Nabór uczestników – osób z niepełnosprawnością zarówno dzieci, jak i osób dorosłych ogłosiło Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Tucholi. Organizacja napisała kolejny projekt pod nazwą „Od aktywności do sprawności – kompleksowa rehabilitacja cd.” i otrzymała wsparcie – dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wymogiem uczestnictwa w programie jest ważne orzeczenie o niepełnosprawności.

– W przypadku osób dorosłych musi być stopień znaczny lub umiarkowany – informuje szefowa zarządu stowarzyszenia **Maria Lewandowska**.

W ramach projektu realizowane będą takie zajęcia, jak: rehabilitacja ruchowa, terapia zajęciowa z elementami terapii ręki, zajęcia logopedyczne, poradnictwo psychologiczne, terapia zajęciowa z elementami terapii behawioralnej oraz zajęcia grupowe z muzykoterapii z elementami Weroniki Sherborn, jak również terapia zajęciowa z elementami sensoplastyki.

– Zapraszamy do składania formularzy rekrutacyjnych – in-

formuje dalej Maria Lewandowska – Można je zostawić w skrzynce pocztowej SRDST, przesłać pocztą na adres Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Specjalnej Troski, ul. Poczтовая 7D, 89-500 Tuchola lub przesłać w formie elektronicznej na adres srdst102@wp.pl

Konieczne jest zachowanie terminu. Formularze muszą trafić do SRDST do 24 kwietnia. Wzory dokumentów zostały przygotowane i można je pobrać, wchodząc na stronę Facebooka Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Tucholi.

– Do udziału zapraszam nie tylko członków stowarzyszenia. Udział w projekcie mogą wziąć także osoby z zewnątrz, niebędące członkami organizacji – dodaje Maria Lewandowska. – Z terapii skorzystać mogą dzieci, młodzież, jak również osoby dorosłe. Zajęcia będą prowadzone w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Poczтовой 7D przez wykwalifikowanych specjalistów. Jeśli ktoś chciałby uzyskać w tym temacie dodatkowe informacje może kontaktować się pod nr. tel. 505-193-742.

Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie płatne

Investycja w gminie Śliwice

Droga do stacji za ponad milion złotych



Gmina stara się o dofinansowanie przebudowy odcinka. Rozstrzygnięto już przetarg – prace ma wykonywać jedna z tucholskich firm.

Przebudowa drogi z Lińska do stacji PKP Rosochatka ma kosztować ponad milion złotych. Wykonawcę udało się znaleźć dopiero w drugim przetargu.

Gmina Śliwice stara się o dofinansowanie przebudowy drogi z Lińska do stacji PKP Rosochatka. Wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych może sięgać 50% kosztów. Podwójny dywanik asfaltowy o szerokości 3,5 m ma pojawić się na niespełna dwukilometrowym odcinku. Obecnie jest to droga gruntowa.

Wysokie ceny w pierwszym przetargu

Samorząd szukał wykonawcy już pod koniec ubiegłego roku. Ceny proponowane przez oferentów w pierwszym przetargu znacznie przekroczyły planowany kosztorys. Wystartowało w nim aż 7 firm. Najniższe oferty przekraczały 1,1 mln zł. Postępowanie unieważniono. Kolejny przetarg ogłoszono w styczniu. Tym razem udało się uzyskać cenę satysfakcjonującą samorząd. Za najbardziej korzystną

uznano ofertę jednej z tucholskich firm – Zakładu Sprzętowo-Transportowego **Czesława Pawłowskiego**. Przetarg rozstrzygnięto. Przebudowa ma kosztować 1.069.420,71 zł.

– Zastanawialiśmy się nad tym, czy rozstrzygać przetarg i podpisywać umowę – przyznaje **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice. Dodaje, że sytuacja związana z pandemią nie sprzyja realizowaniu inwestycji. Materiały budowlane znacznie podrożały. – Podjęliśmy jednak tę decyzję, ponieważ uznaliśmy, że chcemy iść do przodu. Poza tym firmy budowlane muszą mieć przecież zlecenia, gospodarka musi funkcjonować – podkreśla.

Termin zakończenia prac wyznaczono na koniec sierpnia.

Tekst i fot. **Elżbieta Doniecka**



Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

Powiat Tucholski wspiera wolontariuszy szyjących maseczki dla naszych mieszkańców

Od 16 kwietnia 2020 zobowiązani jesteśmy do zakrywania ust i nosa, by zapobiegać rozprzestrzenianiu się pandemii wirusa COVID-19.

Dziękujemy za zaangażowanie wszystkim, którzy w tym trudnym okresie wspierają innych. Instytucje, firmy i osoby prywatne szyjące i przekazujące **nieodpłatnie** maseczki ochronne potrzebującym mogą **za darmo** otrzymać materiał i gumki niezbędne do szycia maseczek.

Dotychczas materiały zawędrowały do:

- akcji „Szyjemy, bo chcemy” w Gminie Gostycyn,
- Warsztatów Terapii Zajęciowej w Tucholi,
- osoby szyjącej maseczki dla mieszkańców Bładowa,
- Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP Hufiec Tuchola,
- KGW Brzozie.



Powiat Tucholski włączył się także w akcję „Tygodnika Tucholskiego”, przekazując 1000 bezpłatnych maseczek mieszkańcom naszego powiatu.

Stan epidemiologiczny na 15.04.2020 r., godz. 8:00

0 osób zakażonych

253 osoby objęte kwarantanną

0 osób objętych nadzorem epidemiologicznym

Sytuacja epidemiologiczna w Powiecie Tucholskim prezentowana jest na bieżąco na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi: <http://psse.tuchola.pl/>

Zapotrzebowanie

na bezpłatne materiały można zgłosić do Starostwa Powiatowego w Tucholi, formularz jest na stronie www.tucholski.pl. Trzeba podać, dla kogo maseczki będą szyte i w jakich ilościach oraz uzgodnić zasady przekazania materiałów. Ważne, by maseczki **nieodpłatnie** trafiły do potrzebujących.

W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem **52 55 90 743**.

Tarczy antykrzysowej ciąg dalszy:

Jaka pomoc z ZUS-u?

Zwolnienie małych firm ze składek, świadczenie postojowe czy brak opłaty prolongacyjnej – to część instrumentów, którymi dysponuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Kolejne narzędzia mają być wprowadzone wraz z tzw. tarczą antykrzysową 2.0. W drugiej części naszego poradnika odnajdziesz podpowiedzi dotyczące składania konkretnych wniosków.

W „Tygodniku Tucholskim” z 9 kwietnia opisaliśmy, jakimi instrumentami pomocowymi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy w ramach rządowego projektu – tzw. tarczy antykrzysowej. W międzyczasie premier **Mateusz Morawiecki** zapowiedział wprowadzenie tarczy antykrzysowej 2.0 oraz, w jej ramach, tarczy finansowej. Sejm przyjął ustawę, jednak musi zająć się nią jeszcze Senat. Nastąpi to najprawdopodobniej podczas dodatkowego posiedzenia izby wyższej w tym tygodniu. Przepisy ewoluują bardzo szybko, jednak nasz przewodnik z zeszłego tygodnia (artykuł pt. „Po „tarczę” m.in. do PUP-u”) jest nadal aktualny. Tym razem przedstawimy główne instrumenty, jakimi dysponuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Po jaką pomoc można się tam udać już teraz? Na nasze pytania odpowiada **Krystyna Michalek**, rzeczniczka regionalna ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zwolnienia ze składek

– Obowiązujące od 1 kwietnia nowe rozwiązania prawne przewidują m.in. zwolnienie małych firm, zgłaszających do dziewięciu osób do ubezpieczeń społecznych, ze składek za marzec, kwiecień i maj 2020 roku. Zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby. Mogą z niego skorzystać także samozatrudnieni z przychodem do 15.681 zł, czyli 300 procent prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2020 r., którzy opłacają

składki tylko za siebie. Poza tym rozpoczęcie działalności musiało nastąpić przed 1 lutego bieżącego roku – informuje Krystyna Michalek.

Należy pamiętać, że przedsiębiorcy opłacający składki na własne ubezpieczenia i osoby z nimi współpracujące zachowują prawo do świadczeń w razie choroby i macierzyństwa (za okres zwolnienia ze składek), jeżeli były w dobrowolnym ubezpieczeniu chorobowym na 1 lutego 2020 roku. Z opisywanego zwolnienia nie będą mogły skorzystać za to firmy, które znajdowały się w trudnej sytuacji w grudniu 2019 r. i miały zadłużenie za okres dłuższy niż 12 miesięcy. Tutaj jest jednak pozytywny wyjątek. Jeżeli na koniec 2019 roku przedsiębiorca miał takie zadłużenie, ale do 31 grudnia zawarł z ZUS-em umowę o rozłożenie należności na raty i umowę tę realizuje, będzie mógł być zwolniony z opłacania składek za okres od marca do maja 2020 r.

– Przedsiębiorcy, którzy spełniają warunki, by skorzystać ze zwolnienia ze składek, mają czas do 30 czerwca na złożenie wniosku. Nawet, jeśli ktoś nie zapłaci składek za marzec, kwiecień i maj, nie musi obawiać się postępowania egzekucyjnego bez względu na to, czy złożył już wniosek, czy dopiero się do tego przystępuje – dodaje Krystyna Michalek.

Świadczenia postojowe – ważne dla zatrudnionych na zlecenie lub o dzieło

Świadczenie, co do zasady, wynosi 2080 zł (80% minimalnego

Aby otrzymać wsparcie realizowane przez ZUS w ramach tzw. tarczy antykrzysowej, trzeba złożyć odpowiedni wniosek:

- RDZ – wniosek o zwolnienie z opłacania składek,
- RSP-C – wniosek o świadczenie postojowe dla umów cywilnoprawnych (wypełnia zleceniodawca lub zamawiający),
- RSP-D – wniosek o świadczenie postojowe dla prowadzących działalność,
- RDU – wniosek o ulgę w opłacaniu składek (odroczenie terminu płatności lub rozłożenie na raty należności z tytułu składek) bez opłaty prolongacyjnej.

wynagrodzenia) i jest nieoskładkowane oraz nieopodatkowane. Osoby pracujące na umowach zlecenie czy o dzieło mogą otrzymać świadczenie postojowe w wysokości 2080 zł, gdy przychód z tych umów w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku był równy bądź wyższy od 1300 zł i niższy od 15.595,74 zł (kwota dla wniosków złożonych za kwiecień i maj). Jeśli natomiast w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku suma przychodów z umów cywilnoprawnych wynosiła mniej niż 1300 zł, to świadczenie postojowe wynosić będzie sumę wynagrodzeń z tych umów. By skorzystać z opisanego wsparcia, zawarcie umów musi nastąpić przed 1 lutego 2020 r. i uprawniony do świadczenia postojowego nie



Instrumenty pomocowe ZUS-u to m.in. wypłaty postojowe, odroczenie zapłaty składek czy zwolnienia z ich płacenia dla małych firm.

może mieć innego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Na świadczenie postojowe w kwotach 2080 zł lub 1300 zł mają też szansę osoby samozatrudnione. Warunkiem uzyskania 2080 zł jest, aby przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku nie przekroczył 15.595,74 zł. Poza tym rozpoczęcie działalności musiało nastąpić przed 1 lutego br., a przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku musiał spaść o co najmniej 15 proc. (w stosunku do miesiąca poprzedniego). Z kolei samozatrudnieni, którzy płacą podatek w formie karty podatkowej i korzystają ze zwolnienia z podatku VAT, otrzymają świadczenie postojowe w wysokości 1300 zł.

Na ten moment opisywane świadczenia są jednorazowe. Jednak w projekcie tarczy antykrzysowej 2.0 postojowe ma zostać rozszerzone do 3 miesięcy.

Składki na raty

– Każdy płatnik składek może wystąpić do ZUS-u o odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie ich na raty, bez opłaty prolongacyjnej. Ulga dotyczy skła-

dek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby. Nie ma znaczenia, od kiedy płatnik prowadzi działalność. Nie ma też znaczenia wielkość jego firmy. Z ulgi mogą skorzystać także samozatrudnieni – informuje Krystyna Michalek.

Opisywana ulga dotyczy składek od stycznia 2020 r. Dzięki niej można opłacić składki do ZUS-u w dłuższym czasie. Rzeczniczka dodaje, że jeśli płatnik złoży wniosek przed terminem płatności składek, nie poniesie żadnych kosztów związanych z ulgą. Natomiast jeżeli wniosek złoży po terminie opłacania składek, ZUS naliczy odsetki za zwłokę na dzień złożenia wniosku.

Jak skorzystać ze wszystkich opisanych w artykule instrumentów pomocowych? Do ZUS-u należy złożyć odpowiedni wniosek. Ich nazwy i wyjaśnienia podajemy w ramce. Wszystkie dokumenty dostępne są online: na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS oraz na stronie www.zus.pl. Wnioski można złożyć drogą elektroniczną przez PUE ZUS, za pośrednictwem poczty lub osobiście w placówce ZUS-u, wrzucając je do skrzynki na dokumenty.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Świetna idea w Bysławiu i Lubiewie

Książki zamówisz na telefon!

Wystarczy zadzwonić albo wysłać SMS. Zapakowane książki będą czekały na czytelnika. Na telefon można je również oddać. W takim przypadku najpierw przejdą kwarantannę.

Epidemia molom książkowym niestraszna! Przynajmniej tym z Bysławia i Lubiewa. Biblioteki z obu miejscowości rozpoczynają nową akcję „książka na telefon”. Chcesz przeczytać zaległe lektury? Nudzisz się, a w Twojej domowej biblioteczce skończyły się nowe pozycje? W bysławskiej i lubiewskiej bibliotece wprowadzono specjalne procedury wypożyczania książek w czasie obowiązyujących ograniczeń. Z wypożyczeń na telefon mogą skorzystać zarówno duzi, jak i mali. Jak

to zrobić? Wystarczy zadzwonić lub napisać do wybranej biblioteki i zamówić książki.

■ Kontakt:

biblioteka w Lubiewie: 663-884-662,
biblioteka w Bysławiu: 726-364-956.

– Następnie umów się na indywidualny odbiór. Książki zostaną zapakowane i przygotowane do odbioru w wyznaczonym miejscu. Zachęcamy do wypożyczania większej liczby książek, aby ograniczyć częstotliwość odwiedzin bibliotek. Jednorazowo

będzie można wypożyczyć 10 książek. Czytelnicy będą mogli również oddać wypożyczone książki, które zostaną poddane kwarantannie, zanim wejdą do ponownego obiegu – tłumaczy **Izabela Kotłęga**, specjalista ds. promocji i animacji Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo.

Książki można zamawiać w czasie dyżuru telefonicznego lub za pomocą wiadomości SMS: od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00-13.00. Numery podajemy w ramce.

Kamil Tajl, fot. nadesłane



Książki na telefon można zamawiać w Bysławiu i Lubiewie od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00-13.00.

W powiecie tucholskim:

20 testów przez tydzień

W zeszłym tygodniu tucholski sanepid poinformował o wykonanych 76 testach na obecność koronawirusa SARS CoV-2. Do poniedziałku wielkanocnego przeprowadzono ich łącznie na terenie powiatu tucholskiego 96. Od świąt spada liczba osób będących na kwarantannie.

Kiedy oddawaliśmy w Wasze ręce zeszłotygodniowy numer, potwierdzonych zarażeń koronawirusem SARS CoV-2 było w całej Polsce 5000, zmarło 136 osób. Te liczby cały czas rosną. W środę (15 kwietnia, godzina 10.00), w Polsce zdiagnozowano COVID-19 u 7408 osób, odnotowano przy tym łącznie 268 zgonów.

Na bieżąco śledzimy również statystykę dla terenu kujaw-

sko-pomorskiego. W naszym województwie potwierdzono dotychczas 355 przypadków, zmarło 11 pacjentów. Urząd wojewódzki zaczął ponadto informować o osobach, które wyzdrowiały. Do momentu ukazania się „Tygodnika” było ich 21. W sąsiednim powiecie świeckim z kolei potwierdzono 9 zachorowań na COVID-19 (dane z 14 kwietnia).

Łącznie 96 testów

W powiecie tucholskim nadal żaden z przeprowadzonych testów na obecność koronawirusa nie był pozytywny. W statystykach podawanych przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Tucholi przy liczbie zarażonych widnieje zero. Łącznie z terenu powiatu tucholskiego przebadano 96 próbek (stan

na 13 kwietnia). Tydzień temu sanepid informował o 76 testach. Od poniedziałku spada ponadto liczba osób objętych kwarantanną. W drugi dzień świąt w raportach widniały 283 osoby, w środę już 253. Od poniedziałku ponadto nikt nie jest objęty nadzorem epidemiologicznym.

Statystyki z całego tygodnia podajemy w ramce. Przypominamy najważniejsze definicje opra-

cowane na podstawie publikacji ministerstwa zdrowia: kwarantanna obejmuje osoby zdrowe, wracające z zagranicy po 15 marca lub które miały kontakt z człowiekiem zakażonym albo takim, który mógł być zakażony. W czasie 14-dniowej kwarantanny kategorycznie nie można opuszczać swojego mieszkania/domu. Nadzór epidemiologiczny sprawuje się nad osobą zdrową, która mogła przebywać w tej samej przestrzeni, co zakażony koronawirusem, ale nie miała z nim bezpośredniego kontaktu. Osoba przebywająca pod nadzorem epidemiologicznym musi ograniczyć wyjścia z domu do niezbędnego minimum oraz być w stałym kontakcie ze służbami sanitarnymi.

Kamil Tajl

Dzień:	15.04.2020	14.04.2020	13.04.2020	12.04.2020	11.04.2020	10.04.2020	9.04.2020
Liczba osób przebywających pod nadzorem epidemiologicznym	0	0	0	5	10	15	18
Liczba osób na kwarantannie	253	270	283	317	318	297	282

Opublikowane liczby pochodzą z oficjalnych raportów Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi. Statystyki od 25 marca znaleźć można w poprzednich numerach „Tygodnika Tucholskiego” lub w aktualizowanym artykule na stronie www.tygodnik.pl.

Pomóżmy im, żeby oni mogli pomóc nam

Technikum Leśne w Tucholi pomaga ratownikom i szpitalom. Szkoła bierze udział w szczytnej akcji pod hasłem „Pomaganie mamy w naturze”. Pierwsze dary zakupione dzięki zebraniom przez leśników środkom trafiły już do placówek medycznych.

Szkoła wyznaje maksymę, że wszyscy, którzy kochają przyrodę, pomaganie mają w naturze. Stąd też udział w wyjątkowej akcji pomocowej.

– W tym trudnym czasie chcemy pokazać nasze wielkie, dobre serca i wspólnie zbieramy środki na wsparcie finansowe

wali i ogłosili zbiórkę pieniędzy na zakup środków ochrony indywidualnej dla pracowników medycznych. Numer zbiórki: 2020/1483/KS.

– Wystarczy przekazać dobrowolną kwotę, każdy grosz się liczy – zaznacza Piotr Marciniak.

Szkolenia Strzeleckiego w Plaszkoszu i w siedzibie Technikum Leśnego w Tucholi.

– Stanęliśmy w obliczu pandemii. Wirus COVID-19 okazał się groźnym, chociaż niewidzialnym wrogiem. Nie możemy się jednak poddać, musimy się z nim zmierzyć – mówią orga-



Auto zapakowane. Można jechać do placówki medycznej.

służby zdrowia w walce z wirusem COVID-19 – zaznacza dyrektor Technikum Leśnego w Tucholi **Piotr Marciniak**.

Dyrektor jest jednym z trzech członków Komitetu Społecznego „Leśnicy Kujaw i Pomorza”, którzy zorganizowali

Pieniądze, jak podaje komitet, można wpłacać: na konto: BNP Paribas BP SA, nr 08 1600 1462 1897 0658 3000 0001 lub wrzucić do puszek umieszczonych w siedzibach: biura Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, biur 27 nadleśnictw, Centrum

nizatorów. – Musimy się zjednoczyć i pomagać sobie nawzajem. Tylko tak uda nam się wygrać tę walkę i pokonać wirus. Nie raz już udowodniliśmy, że potrafimy działać razem. Teraz też możemy to zrobić. Wśród nas są bohaterowie którzy każdego



Wizyta leśników w Więcborku.



Pierwsza partia środków pojechała do Golubia-Dobrzyń.

dnia z wielkim poświęceniem stają do walki o nasze zdrowie. Pomóżmy im w tej walce. Pomóżmy im, żeby oni mogli pomóc nam.

Za zebrane środki „Leśnicy Pomorza i Kujaw” kupują głównie środki ochrony osobistej. Pierwsza partia środków jeszcze przed świętami trafiła do Ratownictwa Medycznego Powiatu Go-

łubsko-Dobrzyńskiego. Wsparcie otrzymał także Powiatowy Szpital w Więcborku i działające przy szpitalu Pogotowie Ratunkowe. W kolejce są inni potrzebujący. Akcja się rozwija dzięki wsparciu wielu życzliwych osób, które „Pomaganie mają w naturze”.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Choć możesz od czuć niechęć do jakiegokolwiek działania, to jednak przełam się i zrób to, co jest wymagane. Może zacznij od planu dnia, a potem od zaznaczania, co już zrobiłeś. Narzucenie sobie dyscypliny nie pozwoli Ci na zwątpienie w siebie i sens działania. Z dnia na dzień będzie rosła górka rzeczy zrobionych i to będzie budujące.

**Byk**

Niczego nie odkładaj w czasie. Teraz z utęsknieniem rozglądasz się za jakąś pracą, a niebawem będzie jej tyle, że wypełni Ci cały czas, a nawet może go zabraknąć. Dlatego zrób teraz wszystko, aby wyzwoić się z rzeczy rutynowych czy tych, o których wiesz, że i tak musisz je zrobić. Dopiero na wyczyszczonym polu zacznie się prawdziwe działanie.

**Bliźnięta**

Bardzo mądrze budujesz sobie hierarchię zadań i spraw do załatwienia. W bardziej sprzyjających czasach Twój plan byłby przydatny. Jednak teraz nastaw się na to, że niewiele można przewidzieć i Twoje rachuby padają, jak domki z kart. Dlatego z ostrożnością odnoś się do własnych możliwości i do szczególnie łaski losu.

**Rak**

Nie denerwuj się na bliskich, że kłopoty traktują jako przejściowe i w każdej sytuacji potrafią znaleźć coś optymistycznego. Raczej ich podziwiasz za to, że niewiele im trzeba, aby z codzienności uczynić święto. Przyłącz się do nich i spróbuj śmiechem rozwiać nieciekawe myśli. Poczucie humoru i optymizm to droga do normalności.

**Lew**

Masz do zamknięcia jedną z ważniejszych spraw w ostatnim czasie. Chociaż wszystko przeciąga się, to jednak przeszkody znikają i od Ciebie zależy, czy klamka zapadnie. Nie patrz na ewentualne korzyści. Liczyć się będzie Twoje zdrowie i Twoja obecność w życiu bliskich. Decyzja nie będzie trudna.

**Panna**

W najbliższym czasie sprawy potoczą się bardzo korzystnie dla Ciebie. Czerp z tego radość i ładuj akumulatory na przyszłość. Pojawiają się mniej optymistyczne wiadomości i trudniejsze zadania. Już dziś przygotuj się na to, że fortuna kołem się toczy. Wiesz o tym doskonale, więc jeśli w porę sobie to uzmysłowisz, nie będzie rozczarowania.

**Waga**

Sprawy ułożą się po Twojej myśli. Możesz nawet mieć wrażenie, że masz wszystko pod kontrolą. Jednak nie przyniesie Ci to radości. Wolałbyś robić coś innego i być w innym miejscu i czasie. Konieczne są cierpliwość i docenianie wszelkich pozytywnych stron. Postaw też na życzliwość dla ludzi.

**Skorpion**

Zachowaj ostrożność, niektóre Twoje zachowania oscylują w stronę superbohatera. Nie tylko dbaj o innych, ale także o siebie. Chcesz być wolny i samodzielny, więc nie szarżuj, a zadbaj o siebie. Przecież nie chcesz, aby ktoś musiał się opiekować Tobą. Ostrożnie i rozsądne postępowanie może naprawdę bardzo się przydać.

**Strzelec**

Jeszcze przez jakiś czas pozostaniesz w zawieszaniu. Jednak już wkrótce pojawią się wyraźne sygnały, co i jak powinieneś zrobić. Niewiele będziesz miał do powiedzenia. Pozostanie Ci położyć uszy po sobie i podporządkować się nakazom. Po czasie stwierdzisz, że to było rozsądne i przyniosło rzeczywiste korzyści.

**Koziorożec**

Jak powietrze będziesz potrzebował pozytywnych wiadomości. One się pojawią i tylko trzeba, abyś je zauważył. Jesteś w dobrej sytuacji i jeśli to sobie uświadomisz, to może nawet zdecydujesz się pomagać innym. Nie użalaj się nad sobą. Znacznie lepiej wypadniesz w roli pocieszyciela i opiekuna.

**Wodnik**

Głowa Cię może rozboleć od wielości zadań i spraw. Nie bardzo będziesz wiedział, od czego zacząć. Po trudnych początkach hierarchia spraw sama się ułoży. Pod warunkiem jednak, że za najważniejsze uznasz zadania niezwiązane bezpośrednio z zyskiem. Prawa humanitarne narzucają tryb działań. Uznaj ich ważność.

**Ryby**

Męczyć Cię będą sprawy, które nie do końca rozumiesz. Będziesz mieć ochotę na zadawanie egzystencjalnych i przyziemnych pytań, wiedząc, że chwilowo nie znajdziesz chętnych do odpowiadania. Mimo wielu niewiadomych, zachowuj się tak, jakbyś wszystko wiedział. Nie komplikuj spraw. W codziennej płaszczyźnie wiesz, co robić i to wystarczy.

Walentyna Janta-Polczyńska, żona Aleksandra, odeszła w wieku 107 lat

Wiesz, nigdy nie pomyślałabym, że może zostać moim mężem...

Moja znajomość z Panią Walentyną rozpoczęła się późno, bo w 2013 roku. Wówczas przypadkowo natrafiłem na relację z Jej setnych urodzin. Niezwłocznie skontaktowałem się z redakcją gazety, prosząc o udostępnienie mi kontaktu do jubilatki. Po kilku dniach otrzymałem adres do Jej przyjaciela.



Walentyna i Aleksander Janta-Polczyńscy.

Na moją korespondencję Pani Walentyna odpowiedziała z wielkim zainteresowaniem i zaufaniem, udostępniając mi stopniowo swoje archiwum. W ten sposób zaczęła się nasza serdeczna i niezwykle wartościowa znajomość. Interesowała ją powstająca wówczas moja książka „Życie na świat otwarte. Aleksander Janta-Polczyński”. Była pierwszym recenzentem publikacji, a Jej sugestie i uwagi były szczególnie wartościowe, zwłaszcza jedna – *tylko czytanie książek Aleksandra pozwoli w pełni poznać jego życie, pisał bowiem o tym co przeżył i czuł*. Pamiętam nasze długie, nawet ponadgodzinne rozmowy telefoniczne, podczas których słuchała z uwagą moich wrażeń na temat swojego męża oraz dzieliła się wspomnieniami.

„Zauważyłam młodego mężczyznę, o perfekcyjnej dykcji, bardzo wymęczonego przez wojnę, szczypiorka”

Latem 2015 roku na zaproszenie Pani Walentyny wyjechałem do Nowego Jorku, gdzie mogłem

osobiście poznać i przebywać z tą niezwykłą i wyjątkową osobą. Od tego czasu jeszcze dwukrotnie odwiedziłem Ją w Nowym Jorku, cały czas pozostawaliśmy w kontakcie. Była cennym doradcą we wszystkich podejmowanych przedsięwzięciach dotyczących Jej męża i nie tylko.

Urzekła mnie swoim niezwykłym poczuciem humoru, refleksją i mądrością. Cechowało Ją wyjątkowe zainteresowanie drugim człowiekiem. Niezapomniane są dla mnie długie rozmowy z Panią Walą – obowiązkowo przy herbatce, którą uwielbiała lub przy lampce wytrawnego wina (uważała, że słodkiego wina absolutnie nie można nazwać winem). Opowiadała mi wówczas o życiu Aleksandra, przytaczała anegdoty, w tym zabawną historię poznania swojego przyszłego męża. – *Był rok 1943 roku, któregoś dnia dr Retinger podszedł do mnie i powiedział „Wala dziś wieczorem idziemy na odczyt Polaka, który dopiero co wrócił z niemieckiego obozu”. Byłam tym bardzo zainteresowana, więc wyraziłam*

swoją aprobatę. Weszliśmy do sali, w której miało odbyć się spotkanie z Aleksandrem – zauważyłam młodego mężczyznę, o perfekcyjnej dykcji, bardzo wymęczonego przez wojnę, szczypiorka – wiesz, nigdy nie pomyślałabym, że może zostać moim mężem...

Szczególnie interesujące były wspomnienia o pracy w charakterze sekretarki Rządu Polskiego na Uchodźstwie, o generale Władysławie Sikorskim, generale Andersie, czy o wielkim przyjacielu, jakim był Józef Retinger, nazywany przez Nią „Recio”. Wymienialiśmy się poglądami na temat aktualnych wydarzeń. W pamięci pozostała mi jednak szczególnie jedna sytuacja – spożywając wspólnie z przyjaciółmi Pani Walentyny kolację, rozmawialiśmy o tym, co dla nas w życiu jest najważniejsze. Każdy wskazywał na karierę, pieniądze, wykształcenie lub pracę. Pani Walentyna uważnie przysłuchiwała się każdemu z nas, po czym z wielkim spokojem odpowiedziała, że dla Niej najważniejsi



Dom Pani Wali zawsze pełen był zwierząt. Ostatnimi lokatorami były dwa koty Toto (imię zaczerpnięte od zaprzyjaźnionego z Panią Walą właściciela jednej z restauracji na Brooklynie) oraz Feluś (nazwany tak od imienia przyjaciela Pani Wali – rysownika Feliksa Topolskiego).

w życiu są przyjaciele, bowiem znalazła ich brak. Pomimo dzielącej nas w zasadzie różnicy pokoleniowej, nigdy nie pozwoliła odczuć jakiegokolwiek dystansu. Żywo interesowała się wydarzeniami w kraju, często prosząc o podzielenie się swoją opinią oraz wydarzeniami kulturalnymi. Zachęcała mnie do zwiedzania muzeów w Nowym Jorku, opowiadając szczegółowo, co się z nich znajduje. Kiedy wracałem z takiej wyprawy, chciała poznać moje wrażenia.

Aleksander bardzo by się cieszył...

Jej dom – pomimo, że znajdował się praktycznie w sercu Nowego Jorku – był oazą polskości – meble, książki, ozdoby – wszystko sprawiało, jakby było się ponownie w ojczyźnie.

Sz szczególnie kochała książki, które w zasadzie znajdowały się wszędzie, traktowała je z wielkim szacunkiem. Kiedy opowiadałem o nowych publikacjach dotyczących Jej przyjaciół, życia emigracji, poezji czy literatury – zawsze prosiła o zdobycie egzemplarza i dla Niej – *A może udałoby się tak nabyć i dla mnie?*

Pani Walentyna nie lubiła samotności – zawsze otaczała się znajomymi i przyjaciółmi. Na pytanie „co lubiła w życiu robić najbardziej?”, odpowiadała – *Przebywać z ludźmi, rozmawiać, opowiadać, pomagać...*

Była też bardzo skromna – nie zgadzała się na wywiady dla prasy, a dostając nagrody i odznaczenia – była zdziwiona, za co są przyznawane. Przyjmu-

jąc odznaczenia, podkreślała, że dokonuje tego przede wszystkim w imieniu swojego męża. Interesowała Ją i cieszyła każda inicjatywa mająca przybliżyć życie i działalność Aleksandra Janty-Polczyńskiego. Mówiła – *Aleksander bardzo by się cieszył...*

Dom Pani Wali zawsze pełen był zwierząt. Ostatnimi lokatorami były dwa koty Toto (imię zaczerpnięte od zaprzyjaźnionego z Panią Walą właściciela jednej z restauracji na Brooklynie) oraz Feluś (nazwany tak od imienia przyjaciela Pani Wali – rysownika Feliksa Topolskiego). Codziennie wieczorem Pani Walentyna robiła „obchód” po domu szukając kotów – biada, jeśli któregoś nie było! Każdego ranka Feluś i Toto kolejno wskakiwały na łóżko, kładły się przy Jej boku i oczekiwały głaskania. Sprawa to wielką radość Pani Wali. Podczas tych pieszczot nie wolno było Jej przeszkadzać. Przyjaciele Pani Wali powiadają, że nauczyła ich miłości do zwierząt... Zawsze mówiła, że na pierwszym miejscu są Jej zwierzęta, później Ona.

Panią Walentynę zapamiętam jako osobę zawsze uśmiechniętą, wręcz zarażającą swoim poczuciem humoru, o pięknych, gęstych, siwych włosach, o niezwyklej życiowości, mądrości życiowej, z której można by czerpać wiele, doskonale, drobniawej pamięci oraz o wielkim sercu dla zwierząt.

Wspomnienie
i opracowanie życiorysu
Michał Folega,
fot. nadesłane

Walentyna Janta-Polczyńska de domo Stoccker, primo voto Pacewicz, urodziła się 1 lutego 1913 roku we Lwowie jako córka Karoliny Kochanowskiej i Ludwika Stockera. Pochodziła z rodziny przemysłowo-universyteckiej. Dziad Jej, Anglik ożeniony z Marią Kwiecieńską był jednym z pionierów przemysłu naftowego w Małopolsce, matka Pani Walentyny była córką Cyryla Kochanowskiego – profesora leśnictwa na Uniwersytecie Lwowskim. W 1938 roku, jako młoda dziewczyna, wbrew woli rodziny, zdecydowała się wyjechać do Londynu, aby pobierać naukę w znanej i prestiżowej szkole sekretarek. Z chwilą wybuchu II wojny światowej otrzymała propozycję pracy w sekretariacie Premiera i Naczelnego Wodza generała Władysława Sikorskiego, który po kapitulacji Francji przedostał się z rządem do Anglii. Wspominała go jako człowieka serdecznego, ujmującego, delikatnego i cierpliwego. Pisała dyktowane osobiście przez Sikorskiego tajne listy i notatki. Stała się dla Sikorskiego osobą najwyższego zaufania, osobistą tłumaczką, organizowała pracę Sekretariatu Premiera oraz uczestniczyła w wielu najważniejszych spotkaniach – w tym z brytyjskim premierem Winstonem Churchilem.

24 października 1940 roku poślubiła oficera Polskiej Marynarki Wojennej – komandora Wilhelma Pacewicza, jednakże krótko po wojnie małżeństwo zakończyło się rozwodem.

Była współtwórczynią, pomysłodawczynią nazwy oraz spikerką tajnej polskiej radiostacji „Świt” nadającej spod Londynu na tereny okupowanej Polski.

To Jej w 1943 roku gen. Władysław Sikorski powierzył spisywanie tajnych raportów Jana Karskiego. To Ona spakowała do teczek Naczelnego Wodza listy i tajne dokumenty, które zabrał ze sobą w tragiczną podróż. Była bardzo ceniona przez członków rządu i aliantów z racji swej inteligencji, błyskotliwości i doskonałej znajomości języka angielskiego. Brała udział w przygotowywaniu pogrzebu Władysława Sikorskiego. Szczególnie blisko zaprzyjaźniona była z Józefem Retingerem – jednym z ojców Wspólnot Europejskich, o którym opowiadała zabawne i nieznane historie. W tym czasie poznała również swojego przyszłego męża Aleksandra Jantę-Polczyńskiego, który wydostając się z niewoli niemieckiej, dotarł do Londynu. Znajomość zaaranżowana została przez wspomnianego Józefa Ringera oraz artystę Feliksa Topolskiego.

Po wojnie w latach 1945-1946 pracowała we Frankfurcie nad Menem jako tłumacz w dowództwie wojsk amerykańskich w okupowanej części Niemiec. Pomagała tam uwolnionym polskim jeńcom oraz więźniom obozów koncentracyjnych. Wtedy też dowiedziała się, że Jej siostra Krystyna Dzierżanowska zginęła z 8-letnim synem Jackiem w powstaniu warszawskim. Powstałemu w 2004 roku Muzeum Powstania Warszawskiego ofiarowała listy oraz fotografie swojej siostry.

W 1946 roku wraz z matką, którą udało się sprowadzić z Polski, powróciła do Anglii, a w 1947 roku obie wyemigrowały do USA, zamieszkując w Nowym Jorku, gdzie ponownie spotkała się z Aleksandrem.

17 września 1949 roku w Warszawie – leżąc niedaleko Buffalo – poślubiła Aleksandra Jantę-Polczyńskiego – pisarza, poetę i podróżnika, z którym przeżyła wspólnie 25 lat. Była największym wsparciem i przyjacielem męża w trudnych dla niego chwilach. Tuż po ślubie zamieszkali w Buffalo, gdzie mąż pełnił funkcję Prezesa Polskich Klubów Kulturalnych.

W 1955 roku Jantowie przeprowadzili się ponownie do Nowego Jorku, gdzie Pani Wa-

lentyna otrzymała pracę jako sekretarka w przedstawicielstwie Iraku przy ONZ.

W 1959 roku małżonkowie kupili dom w Elmhurst – dzielnicy Nowego Jorku. Stał się on centrum spotkań i wymiany myśli wielu polskich twórców i naukowców. Gościli u nich Zbigniew Herbert, noblista Czesław Miłosz, Antoni Słonimski, Marek Hłasko, Wacław Iwaniuk, Tymon Terlecki czy mieszkający po sąsiedzku Kazimierz Wierzyński. Wspólnie z mężem zajęła się prowadzeniem antykwariatu o tematyce słowiańskiej, którego działalność kontynuowała także po śmierci Aleksandra. Pomagała mu w odnajdywaniu cennych poloników i przekazywaniu ich do Polski. Angażowała się w wiele działań społecznych oraz kulturalnych, w tym w powrót do kraju Skarbów Wawelskich. Wspomagała działalność Instytutu Piłsudskiego czy Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku.

W 1963 roku włączyła się aktywnie w sprowadzenie do USA grupy najbardziej skrzywdzonych 35 kobiet, tzw. „królików doświadczalnych” obozu w Ravensbruck. Podczas pobytu więźniarek w Stanach Zjednoczonych Jantowie pełnili funkcję tłumaczy, organizowali spotkania towarzyskie oraz odpowiadali za prawidłową opiekę nad kobietami.

Wspólnie z mężem byli wielkimi miłośnikami zwierząt – w ich domu w Nowym Jorku oraz w letnim nadmorskim domku w Hampton Bays schronienie znalazły wiewiórki, szpak Pietrek, ukochany jamnik Smyk czy koty Feliks i Toto.

To Jej – *Niezawodnemu Sprzymierzeńcowi każdej z prób, jakie niosło życie* – Aleksander Janta-Polczyński zadedykował ostatnią swoją książkę „Nowe odkrycie Ameryki”.

Po śmierci męża jego cenne zbiory, w tym stare polskie mapy, rękopisy, starodruki przekazała Bibliotece Narodowej. Wydała także kilka książek Aleksandra Janty, których nie zdążył wydać przed śmiercią. Od 1995 roku wspierała nieustannie Polską Szkołę Doksztalującą imienia Aleksandra Janty-Polczyńskiego. Niezmiennie cieszyła Ją każda inicjatywa podjęta w celu przybliżenia pamięci i twórczości Jej męża.

W 2011 roku została odznaczona odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

1 lutego 2013 roku obchodziła wspaniały jubileusz swoich setnych urodzin. Na uroczystość tę przybyło liczne grono przyjaciół i oddanych Jej ludzi, w tym konsul generalna RP Ewa Junczyk-Ziomecka, która w swoim przemówieniu podkreśliła, że „*Pani Jantorys jest wzorem patriotyzmu, humanizmu i aktywnej postawy bez względu na okoliczności. Jest i będzie wzorem dla wszystkich, a szczególnie młodych pokoleń*”.

11 listopada 2013 roku Walentyna Janta-Polczyńska odznaczona została przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP. Odbierając nagrodę, Pani Walentyna podkreśliła, że przyjmuje ją przede wszystkim w imieniu swojego męża Aleksandra Janty-Polczyńskiego. W 2016 roku została pierwszą laureatką Nagrody Specjalnej Orła Jana Karskiego, którą wręczyła senator RP Anna Maria Anders. Została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Utworzyła fundusz stypendialny dla uzdolnionych uczniów i studentów z okolic Tucholi.

Do końca swoich dni, przebywając już w szpitalu, zachowała charakterystyczne dla Niej zainteresowanie drugim człowiekiem oraz wielkie poczucie humoru.

Zmarła 2 kwietnia 2020 r. w nowojorskim szpitalu na Forest Hills. Miała 107 lat.

Poważny wypadek motocyklisty



W piątek, 10 kwietnia na drodze wojewódzkiej nr 240 ruch stanął całkowicie po to, by bezpiecznie na jezdni mógł wylądować śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

przez ok. godzinę – do momentu, w którym helikopter odleciał z rannym motocyklistą do szpitala. W piątek od oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Tucholi **Bartosza Wiese** usłyszeliśmy, że oficjalne przyczyny wypadku ustalą dopiero szczegółowe policyjne czynności. Funkcjonariusz przyznał, że prawdopodobnie niezbędne będzie zaangażowanie w tym celu biegłego.

Tekst i fot. (pp)

Lądowanie śmigłowca na ruchliwej drodze wojewódzkiej zabezpieczali strażacy.



Uszkodzenia motocykla nie przeszkadzały w tym, by po wypadku ustawić go na kołach. Znacznie gorzej było w przypadku stanu zdrowia motocyklisty.

Świąteczny weekend na naszych drogach zaczął się źle. W piątek ok. godz. 15.00 doszło do wypadku między Płazowem a Tucholą, w okolicach Rudzkiego Młyna. Ze wstępnych informacji wynikało, że uczestniczył w nim wyłącznie jeden pojazd i jedna kierująca nim osoba. Od strony Płazowa motocyklem, hondą varadero, jechał 44-letni mieszkaniec Bydgoszczy. Po wyjściu z łuku, już na początku prostego odcinka wywrócił się. Uszkodzenia motocykla wydawały się nie być poważne, czego absolutnie nie można było powiedzieć o zdrowiu kierowcy. Mężczyzna długo znajdował się w karetce, a jego stan zmusił ratowników do wezwania na miejsce wypadku Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Śmigłowiec lądował bezpośrednio na jezdni drogi wojewódzkiej nr 240. W związku z tym trasa DW240 była całkowicie zablokowana

Odbiorą ścieki od mieszkańców

Wkrótce na Kajakarskiej pojawi się „Kamionka”. Firma będzie budowała tam sieć kanalizacji sanitarnej.

Jak podaje wójt **Ireneusz Kucharski** to kwestia kilku tygodni, może nawet mniej, gdy „Kamionka” będzie mogła przystąpić do realizacji zadania związanego z budową kanalizacji sanitarnej wzdłuż ulicy Kajakarskiej w Gostycynie wraz z budową tłoczni ścieków z jej zasilaniem energetycznym. Przetarg został rozstrzygnięty krótko przed świętami. Lokalna firma złożyła najkorzystniejszą ofertę. „Kamionka” zrealizuje powierzone jej zadanie, mieszcząc się w kwocie 271.772,28 zł. Dla porównania podajemy, że najdroższa oferta została przedstawiona przez bydgoską firmę i wynosiła ponad 683 tys. zł.

Na inwestycję gmina otrzymała dotację z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Ma być zrealizowana w terminie do końca września bieżącego roku.

– Osoby, które chcą przy tej okazji wykonać przyłącza do swoich posesji lub działek, prosimy o kontakt telefoniczny z przedsiębiorstwem – dodaje Ireneusz Kucharski.

(Iz)

Chodniki w zawieszeniu

– Gmina chce przekazać powiatowi pieniądze na budowę chodnika w mojej wsi. Boję się, że powiat z niej zrezygnuje, bo jest epidemia – mówi mieszkaniec Lipowej. Okazuje się, że... może mieć rację.

20 tys. zł – taką kwotę gmina Śliwice chce przekazać Powiatowi Tucholskiemu na kontynuację budowy chodnika w kierunku przystanku w Lipowej. Samorząd zadeklarował ten zamiar pisemnie. Po ostatniej sesji Rady Gminy Śliwice z redakcją „Tygodnika” skontaktował się zaniepokojony mieszkaniec wsi, w której ma powstać trakt. Wyraził wątpliwości, czy budowa dojdzie do skutku.

– Gmina chce przekazać powiatowi pieniądze na budowę chodnika w mojej wsi. Boję się, że powiat z niej zrezygnuje, bo jest epidemia – mówił.

Okazuje się, że jego obawy mogą być... słuszne. Zamiar przekazania powiatowi środków, które miałyby pokryć część kosztów budowy chodników przy drogach powiatowych deklarowały także inne samorządy. W gminie Tuchola trakt ma powstać przy ul. Głównej, w gminie Cekcyn przy ul. Młyńskiej, w gminie Lubiewo: z Minikowa w kierunku Zamrzeni- cy. Wszystkie te zadania są w tym momencie wstrzymane. Przyczyną jest epidemia – jak słyszymy od wicestarosty, środki potrzebne są na walkę z koronawirusem.

– Póki co zawieszamy realizację chodników przy drogach

powiatowych – zaznacza **Zenon Poturalski**, wicestarosta powiatu tucholskiego. – W Lipowej trwają jednak prace przygotowawcze. Zarząd Dróg Powiatowych musi sprawdzić, jak przebiega granica. Nie ma pewności, czy w tym przypadku nie zajdzie konieczność wykupu gruntów.

Komentarz wójta. „Powiat nigdy nie budował chodników na początku roku”

Jak mówi wicestarosta, zostanie wybudowany jeden chodnik – między Urzędem Gminy w Kęsowie a Wiejskim Domem Kultury. Wynika to jednak z te-



Mieszkaniec Lipowej obawia się, że budowa chodnika nie dojdzie do skutku.

go, że gmina zakupiła materiał już w ubiegłym roku. Wyjątkiem jest także gmina Gostycyn, która zamierza wyremontować trakt w Kamienicy z własnych środków.

– Jesteśmy zainteresowani współpracą z samorządami gminnymi – deklaruje Zenon Poturalski. Zaznacza jednocześnie, że koszty budowy chodników są coraz wyższe.

– Zmieniły się warunki dotyczące budowy kanałów technologicznych – mówi wicestarosta. Służą one m.in. umieszczeniu linii telekomunikacyjnych wraz z zasilaniem. – Jest to obowiązek

w przypadku przebudowy dróg. Zgodnie z przepisami budowa chodnika przy drodze stanowi jej „przebudowę”. Koszty takiej inwestycji są teraz znacznie wyższe. Będziemy występować do ministerstwa infrastruktury o odstępstwa, jednak na razie, o ile wiem, takie wnioski spotykają się z odmową.

O komentarz dotyczący zawieszenia realizacji chodników przy drogach powiatowych zapytaliśmy **Daniela Kożucha**, wójta gminy Śliwice.

– Powiat nigdy nie budował chodników na początku roku. Zawsze budowali je w drugiej części roku, nawet jesienią i zimą. Myślę, że w tej sprawie nic się nie zmieniło – mówi Daniel Kożuch. – Czy wstrzymano też budowę Powiatowego Centrum Wsparcia? Czy zrezygnowano tylko z tego, co ma służyć bezpieczeństwu mieszkańców a nie urzędników? – pyta wójt.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama

PUNKT PRODUCENTA

OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

PORTA OKNA BRAMY
DRZWI FAKRO HÖRMANN

- rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
- panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
- profesjonalny montaż, doradztwo
- pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

WĘGIEL

węgiel z polskich kopalni

NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA CEMENT
EKSPERT

poleca **SKŁAD OPAŁU**
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95

DOWÓZ W CENIE

Reklama

TAXI 24 h

tel. **504 441 778**

TUCHOLA, KĘSOWO, SĘPÓLNO

Bładowo czeka. Co z tą drogą?

Droga Bładowo – Białowieża nadal stoi pod znakiem zapytania. Gmina ponownie wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie jej przebudowy. Na razie nie wiadomo też nic na temat przedłużenia ścieżki pieszo-rowerowej. Może wyjaśnienie nastąpi po wizycie dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich z Bydgoszczy w tucholskim urzędzie.

Temat powstał na jednym z ostatnich spotkań w gronie rady. **Romuald Gierszewski** podjął sprawę budowy dalszej części chodnika w Bładowie.

– Mieszkańcom zależy, aby coś zrobiono w tym temacie. Na ten cel z budżetu sołeckiego przeznaczono nawet część pieniędzy – zwrócił uwagę.

Wspomniał przy tym również o dwóch innych kwestiach – rozbudowie ścieżki pieszo-rowerowej oraz inwestycji, która miała być wykonana w roku minionym, a nie została, czyli o utwardzeniu drogi na Białowieżę. Radny jasno przyznał, że mieszkańcy Bładowa nie są zadowoleni z tego, że wspomniana droga wypadła z planu realizowanych inwestycji.

Przypomnijmy, że o odstąpieniu od tego zadania burmistrz wspominał kilkakrotnie w trakcie ubiegłego roku. Teraz przypomni, że rezygnacja wiązała się z niewielkim w stosunku do kosztów dofinansowaniem.

– Rezygnowaliśmy ze wsparcia, które wynosiło ok. 80.000 zł dlatego, że koszt budowy drogi o długości do 1 km kosztowałby nas ponad 800.000 zł. Wychodzi na to, że dofinansowanie pokryłoby zaledwie 10% wartości



Droga z Bładowa na Białowieżę. Tutaj miałby być ułożony kilometrowy odcinek asfaltu.

tego zadania. Na taki ruch gminy nie stać. Mamy nadzieję, że w bieżącym roku uda się nam uzyskać większą kwotę dotacji. Gmina bowiem ponownie wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie przebudowy drogi Bładowo – Białowieża – tłumaczy burmistrz **Tadeusz Kowalski**.

Gospodarz gminy odpowiada też w temacie budowy chodnika.

– Pragnę przypomnieć, że budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej to nie zadanie gminy, a samorządu województwa jako zarządcy drogi nr 240. Sprawa była omawiana w styczniu tego roku podczas wizyty dyrektora ZDW Przemysław Dąbrowskiego w naszym urzędzie – informuje Kowalski. – W pierwszej kolejności musi być rozstrzygnięta kwestia, czy ścieżka pieszo-rowerowa powinna być projektowana tyl-

ko na odcinku do skrzyżowania z drogą na Białowieżę i dalej do skrzyżowania z drogą do miejscowości Nad Bładowkiem, czy dalej do Żalna. Tam w porozumieniu z wójtem Kęsowa trzeba by połączyć ją ze ścieżką rowerową gminy Chojnice. W przypadku wybrania tego szerszego wariantu uważam, że całością powinien zająć się Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy jako zarządca drogi, a nie samorządy gminne, które co najwyżej mogą udzielić wsparcia finansowego dla tej inwestycji.

Burmistrz zapewnił dodatkowo, że ta sprawa będzie przedmiotem dalszych rozmów i dyskusji podczas kolejnej wizyty dyrektora zarządu dróg w Tucholi. Być może podczas tego spotkania uda się samorządowcom ustalić priorytety i plan działań na najbliższe miesiące.

Tekst i fot. **Lucyna Zdanowska**

Marbruk wchodzi na Sępoleńską

Zapowiadają się utrudnienia. Od poniedziałku rozpoczynają się prace związane z przebudową ulicy Sępoleńskiej w Tucholi.

Jeszcze w tym tygodniu zamontowane zostanie nowe oznakowanie, które będzie obowiązywało na czas realizacji przebudowy ulicy Sępoleńskiej. Jak informuje wykonawca, czyli firma Marbruk, zostało ono przygotowane zgodnie z zatwierdzoną tymczasową organizacją ruchu. Prace na Sępoleńskiej mają ruszyć od poniedziałku.

Przypomnijmy, że ulica Sępoleńska zostanie przebudowana na odcinku 220 m, to jest od skrzyżowania z ul. Kolejową do skrzyżowania z ulicą Szkolną i Krefta. W tym obrębie planuje się wykonanie obustronnie nowych chodników o szerokości 2 m oraz przebudowę dwóch skrzyżowań (z ulicami Szkolną i Krefta oraz ulicą Kolejową). Szerokość jezdni wyniesie 5,5 m (po 2,75 m na pas jezdni). Nawierzchnia drogi zostanie wykonana w technologii mieszanki mineralno-bitumicznych. Wyjątek stanowić będzie rejon skrzyżowania ul. Sępoleńskiej i Szkolnej oraz Krefta. Tu zaprojektowano nawierzchnię z kostki kamiennej oraz przejścia dla pieszych o nawierzchni z czerwonej kostki klinkierowej. Chodniki wykonane zostaną z kostki betonowej, a na niewielkim frag-



mentcie w rejonie skrzyżowania Sępoleńska – Szkolna i Krefta, z czerwonej cegły klinkierowej.

Na terenie całego zakresu inwestycji wykonana zostanie nowa sieć oświetlenia ulicznego.

Planowana jest też przebudowa kanalizacji deszczowej.

Zadanie ma być zrealizowane w terminie do końca sierpnia bieżącego roku.

Lucyna Zdanowska, fot. Kamil Tajl

Reklama, ogłoszenie płatne

Nagrody za pracę uczniów

Co prawda nie było oficjalnych uroczystości, mimo to stypendia dla najlepszych uczniów z gminy Tuchola zostały im przekazane. Każdy młody człowiek otrzymał nagrodę w kwocie 600 zł.

Uroczyste wręczenie listów gratulacyjnych, a tym samym stypendiów miało się odbyć w ostatnim tygodniu marca. W związku z wprowadzeniem ograniczeń związanych z epidemią do spotkania laureatów z przedstawicielami gminnego samorządu w tym czasie jednak nie doszło. Burmistrz **Tadeusz Kowalski** w minionym tygodniu udostępnił listę stypendystów. Gratulacje złożył im za pośrednictwem portalu internetowego.

Przypomnijmy – stypendia zostały przyznane za okres od 1 lutego do końca czerwca bieżącego roku na podstawie wyników w nauce oraz dodatkowych osiągnięć za miniony semestr. Młodzi ludzie otrzymali nagrody w wysokości 600 zł.

W gronie laureatów są: ze Szkoły Podstawowej nr 1 – **Zuzanna Czapiewska, Mikołaj Orlicki, Paulina Budzich** oraz **Lena Piotrowska**; ze Szkoły Podstawowej nr 2 – **Dominika Atras, Weronika Suwalska, Klaudia Rolbiecka i Daria Siry**; ze Szkoły Podstawowej nr 3 – **Wawrzyniec Chylewski, Bartosz Brzószycki, Hubert Nowacki, Julita Bonna** oraz **Alicja Beldzikowska**; ze Szkoły Podstawowej nr 5 – **Kamil Kosowski i Miłosz Michalak**; ze Szkoły Podstawowej w Legbądzie – **Weronika Szczepańska i Wiktoria Gwizdała**; ze Szkoły Podstawowej w Raciążu **Kinga Szreiber** oraz ze Szkoły Podstawowej w Stobnie **Kacper Knutowski i Mikołaj Grzywacz**.

Lucyna Zdanowska

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

Skutery, motorowery
ROMET, BENYCO, KEEWAY

RATY SANTANDER do 36 RAT

Quady z homologacją

ROMET ROUTER BASSA 49 CM 3600 zł

Hurtownia artykułów motoryzacyjnych

ROMET ZXT-50 ROK 2019 5200 zł

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Pawłówek k. Chojnic ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Carrera

Witamy na świecie W ciągu kilku ostatnich dni przyszedł na świat:



Vivienne Piechocka, 2.04, Tuchola, 57 cm, 3340 g. Fot. nadesłane



Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt w Szpitalu Tucholskim, nie jesteśmy w stanie fotografować nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy rubrykę z maluchami, które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie (i podstawowe informacje na temat dziecka) na adres: lucyna@tygodnik.pl

Tygodnik
Tucholski



SPORT

Nie łamiemy zakazów, ale one idą zbyt daleko

Zorganizowana grupa sportowców ze Śliwic ma już za sobą wiele spektakularnych i ważnych sukcesów – organizacyjnych i sportowych. Teraz, mimo sytuacji, nie składa broni.

Śliwicka Dyszka i Okonińska Pętla – te dwie wielkie imprezy na stałe wpisały się w ogólnopolski kalendarz lekkoatletyczny, konkretnie – biegowy. Jaka jest obecnie sytuacja, nie ma sensu powtarzać. Bezruch w sporcie i obostrzenia co do uprawiania jakiegokolwiek formy ruchu na zewnątrz dotknęły każdego,

temu było nie do przewidzenia, a teraz jest zagrożeniem skazującym na domową izolację.

– Nie ma mowy w tym trudnym czasie o wspólnych treningach – przyznaje Michał Rytlewski, lider Biegających Śliwic. – Każdy z nas stara się robić, co może, ale nie łamie zakazów mówiących o tym, gdzie moż-

na się poruszać. Staramy się biegać w taki sposób, by nie łamać rządowych obostrzeń. Tu jednak muszę przyznać, iż niektóre przepisy zabraniające uprawiania zwykłych biegów są niezgodne z moim praktycznym, rozsądkowym podejściem do sprawy. Zakazy po prostu idą zbyt daleko. Uważam i mam nadzieję, że jestem wyrazi- cielem większości biegaczy, iż akurat sportowcy naszego pokroju nie naraziliby nikogo na jakiegokolwiek niebez-

■ Bieg w Człuchowie

- 6. Przemysław Bloch (czas 39:05), 3. miejsce w M30
- 34. Adam Pozorski (czas 44:36), 11. miejsce w M40
- 44. Daria Procek (czas 46:03), 3. miejsce w K30
- 123. Krystyna Januszewska (czas 53:43), 7. miejsce w K40

nach. Przed organizatorami pojawił się wielki znak zapytania. Czy na świecie i w Polsce zmieni się coś na lepsze?

– Nie przestajemy robić wszystkiego, by bez względu na sytuację, która nastąpi, nie mieć sobie niczego do zarzucenia, jeśli chodzi o 3. Okonińską Pętlę i 5. Śliwicką Dyszkę – przyznaje rozmówca. – Pozostaje nam wielka nadzieja, że imprezy odbędą się co najmniej z takim sukcesem, co w poprzednich latach. Przede wszystkim pragniemy, by wszystko odbyło się w podanym pierwotnie terminie.

Michał Rytlewski wyznał, że wszyscy najwyraźniej za sobą tęsknią – jako sportowcy, jako zwykli ludzie mający zawsze dużo sobie do powiedzenia podczas wymiany doświadczeń, wrażeń po treningu czy zawodach, sporo do ustalenia. Wierzy jednak, że zły czas minie w miarę szybko, a ludzie wrócą do siebie w szero- kim tego słowa znaczeniu.

Wilczym tropem w Człuchowie

Ostatnim występem reprezentantów Biegających Śliwic sprzed okresu pandemii była obecność w Człuchowie podczas wydarzenia o nazwie „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wykole- tych” (1 marca). Wystartowało tam czworo zawodników ze Śliwic. Dwoje z nich zajęło trzecie



Michał Rytlewski wpada na metę w Okoninach.

a w szczególności sposób uprawia- jących biegi.

Już raz organizatorzy i spor- towcy ze Śliwic musieli ze smut- kiem przełożyć swoje wydarze- nie, gdy siły natury okazały się bezlitosne – w sierpniu 2017 ro- ku. Wówczas przez Bory Tuchol- skie przetoczyła się potężna na- wałnica, o której każdy wszystko chyba dziś wie.

Teraz znów śliwiczantom przy- szło zmierzyć się w nierówny spo- sób z czymś, co jeszcze jakiś czas

pieczeństwo, uprawiając sport na leśnych ścieżkach.

Czy pierwsze terminy wielkich imprez wchodzą w grę?

Jak opowiada borowiacki sporto- wiec, wszyscy ze śliwickiej grupy są w stałym kontakcie online i te- lefonicznym. Nikomu nie jest łat- two, gdy nie wiadomo, co stanie się do lata, gdy Biegające Śliwice zaplanowały wielkie wydarzenia w Śliwicach właśnie i w Okoni-



Przemysław Bloch (z prawej) może być zadowolony ze swojego startu.



Daria Procek (z prawej) zajęła III miejsce w swojej kategorii wiekowej.

miejsce w swoich kategoriach wiekowych. Daria Procek stanę- ła na najniższym stopniu podium w kategorii K30, natomiast jej kolega Przemysław Bloch zdo- był brąz w kategorii M30. Trasa liczyła 10 kilometrów i wedle oficjalnych wyników zgromadziła na starcie 274 zawodników. Bio- rąc pod uwagę dużą liczbę star-

tujących, wyniki śliwiczian trze- ba uznać za satysfakcjonujące. Gdy wszyscy liczyli z uśmiechem na ustach, że start w Człuchowie to świetna zapowiedź sportowej wiosny, nastął zły czas, który, jak liczą Borowiacy, musi kiedyś mi- nąć – oby jak najszybciej.

Jarosław Kania,
fot. (jk), biegajace.sliwice.pl

Na Pilskiej będzie LED-owo

Gostycyn już wie, że otrzyma dofinansowanie na pierwszy etap modernizacji oświetlenia ulicznego.

Gmina Gostycyn zdecydowała się na złożenie wniosku o przydział środków do modernizacji systemu oświetlenia ulicznego. Urząd Marszałkowski, który dokonał oceny formalno-merytorycznej, wybrał projekt gminy do dofinansowania w kwocie 85.000 zł. Całkowita wartość zadania to kwota 209.531,35 zł.

– Przed nami jeszcze sporo kwestii formalnych, m.in. podpisanie umowy z urzędem – opowiada wójt **Ireneusz Kucharski**. – Zadanie będzie realizowane w przyszłym roku i obejmie odcinek ulicy Pilskiej od strony Gostycyna do łuku, czyli praktycznie długość pierwszego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej.

Inwestycja zakłada budowę oświetlenia ulicznego poprzez instalację 16 nowoczesnych, energooszczędnych lamp LED. To, jak podkreślono we wniosku – korzystnie wpłynie na redukcję zużycia energii elektrycznej oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, a jednocześnie zwiększy atrakcyjność inwestycyjną gminy. Wymianą zostaną objęte oprawy i słupy zlokalizowane na ulicy Pilskiej.

– Aktualnie oświetlenie w tym miejscu stanowią oprawy sodowe, które są już mocno wyeksploatowane, a skuteczność oświetlenia znacznie ograniczona – tłumaczy wójt gminy Gostycyn. Dodaje, że w kiepskim stanie technicznym są też słupy.

Gmina Gostycyn po podpisaniu umowy z Urzędem Marszałkowskim przystąpi do dalszych

prac związanych z realizacją przedsięwzięcia.

– Pozyskanie środków zewnętrznych na modernizację oświetlenia jest bardzo trudne i nie ma zbyt wielu możliwości

związanych z otrzymaniem takich dotacji. Powinniśmy się zatem cieszyć z tego, chociaż częściowego dofinansowania – podsumowuje **Ireneusz Kucharski**.

Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

Wszystkim, którzy uczestniczyli
we mszy św. i ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce
wiecznego spoczynku

śp. Pawła Dobbek

rodzinie, delegacjom,
kremnym, znajomym i sąsiadom
za modlitwę i złożone wieńce, kwiaty
serdeczne podziękowania składa rodzina

Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi,
doktor Marioli Gacy
oraz pielęgniarki Elżbiecie Grzonkowskiej
za opiekę nad chorym

Pawłem Dobbek

serdeczne podziękowania
składa rodzina



Składamy serdeczne podziękowania
wszystkim, którzy towarzyszyli nam
w bolesnych przeżyciach związanych z odejściem

**śp. Danieli
Liegmann.**

Doceniamy każde słowa wsparcia i otuchy.
Jesteśmy również wdzięczni za pomoc
okazaną przez lekarzy i pielęgniarki
z Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi.
Dziękujemy delegacjom KS „Tucholanka”
i l. zmiany z KP PSP w Chojnicach,
kremnym, przyjaciółom i znajomym
za ostatnie pożegnanie,
za złożone kwiaty, wieńce i kondolencje,
a Januszowi Zawadzkiemu
za wspomnienie o Zmarłej.

Mąż i syn z synową

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

**WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI**

**TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868**

informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel.

centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41,

tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:

Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;

Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 66 315

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 52 33 66 320

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,

tel. 52 33 66 330

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 52 33 66 200

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Cekcyn, OSP – tel. 534 741 733

Kęsowo, ul. Wyzwolenia 2, tel. 691 600 998

Lubiewo, tel. 52 33 493 81

Śliwice, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 400 08

Tuchola, ul. Sępoleńska 20,

tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58,

727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Cekcyn „Tuchwod”,

tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę)

tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witos 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00,

52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,

tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4,

tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy

tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 59, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43,

tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01,

52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 29

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 71

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich,

ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji

(pojazdy i sprzęty zabytkowe),

otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00,

tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny,

muzeum udostępnione także

dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna,

ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38,

52 33 458 65.

Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel.

52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna,

ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, biblioteka gminna, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna,

ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała,

ul. Świecka 24, godziny: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰,

12⁰⁰, 18⁰⁰, msza niedzielna w sobotę o 18⁰⁰.

• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana

Pawła II 1, godziny: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰.

• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła,

ul. Chojnicka 28, godziny: 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰,

17⁰⁰, msze niedzielne, Kielpin,

godz. 11⁰⁰, Białowieża, godz. 16⁰⁰.

• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny:

8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12¹⁵, 16⁰⁰ msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów,

ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek

Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc:

środa 15.00-18.00 (psycholog),

wtorek 15.00-18.00 (radca prawny)

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital,

poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa

Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół

Alkoholików; spotkania w poniedziałki

o godz. 18.00; tel. 888 586 777

**Prosimy o informowanie redakcji
o zmianach (tel. 52 33 630 50)**

**Masz
temat
– DZWOŃ!
52 336 30 51**

zmarli

† Teresa Kubiszewska, l. 87

– Krajenki

† Irena Lesińska, l. 75 – Brzozie

† Maria Ewa Krawcewicz, l. 61

– Tuchola

G.

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Ojciec i syn uświęcili awans do III ligi



Zapadły ważne i wiążące decyzje dotyczące rozgrywek nad szachownicami w województwie kujawsko-pomorskim i ligach podległych bydgoskim władzom.

Dotarły do nas informacje, że jak w przypadku wielu lig skupiających sportowców różnych dyscyplin sportu, także tym razem zdecydowano zamknąć rozgrywki, nie czekając na ich wznowienie po pandemii, która nie wiadomo, kiedy ustąpi i jakie za sobą przyniesie konsekwencje. Liga, w której rozgrywki podejmowali tucholanie, zakończyła się po piątej rundzie. Tym samym według miejsc Borowiacy – OSiR Tuchola – z drugiego miejsca w tabeli wspięli się o jeden ligowy szczebel wyżej – zagrają w III lidze. Na razie nikt nie pyta o to, kiedy się to zacznie, bo wszystkich dotyczą wszelkie obostrzenia i zakazy dotyczące także świata sportu. Warto dodać, iż lepsza od tucholan w lidze, w drodze awansu, była Szachowa Dwójka Szubin.

Władze wojewódzkich szachów postanowiły urozmaicić ligowe mecze wyznaczeniem najlepszych zawodników na szachownicach. To nie lada gratka dla wielu graczy, którzy odnieśli konkretne sukcesy w każdym meczu. Wszystko wyjaśnia Piotr Jarosz z tucholskiej drużyny:

– W rozgrywkach sezonu 2019/2020 są przewidziane nagrody dla poszczególnych szachistów; ich wysokość ustala Zarząd Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego. Uwaga: sprawa dotyczy tylko sportowców, którzy zegrali minimum siedem partii. Ponieważ zapadła decyzja o skróceniu i zakończeniu rozgrywek, zmienił się też limit partii do wyróżnień. Wynosi on odpowiednio pięć dla III ligi i trzy dla IV ligi.

Wśród Borowiaków liczyli się dwaj zawodnicy w tej konkurencji: Aleksander Kielbratowski i jego latorośl Eryk. Nie po raz pierwszy podajemy personalia tych akurat panów, bowiem z mamą Renatą tworzą jedyną szachową rodzinę, a że przykład idzie z góry, Eryk połknął bakcylię i kontynuuje rodzinną tradycję sportową. Wśród najlepszych w województwie na pierwszej szachownicy znalazł się właśnie Aleksander Kielbratowski z OSiR-u Tuchola. Najwyżej notowanym kandydatem do zwycięstwa na szachownicy numer 5 był młody Borowiak – wspomniany Eryk.



Rodzinne starcie przy szachownicy; z lewej strony Eryk, naprzeciw niego Aleksander Kielbratowski.

– Jest się z czego cieszyć, wszyscy jesteśmy dumni – mówi Piotr Jarosz. – Tylko czekać na jak najszybsze rozgrywki. Zdobyliśmy jako ekipa awans do III ligi. Będzie to na pewno ciekawa konfrontacja z nowymi drużynami; wielkie wyzwanie dla każdego z nas. Olek Kielbratowski

wygrał rywalizację na pierwszej szachownicy, jego uzdolniony syn był bezkonkurencyjny na piątce. Ci gracze zdobyli też szachowe normy na kandydata do tytułu mistrza. Tata zdobył drugą normę, syn – czwartą. Jesteśmy w o tyle lepszej sytuacji wobec sportowców innych dyscyplin,

że w szachy możemy grać w czterech ścianach, dlatego treningi nasze nie muszą ustawać, choć w tym areszcie domowym skazani jesteśmy bezpośrednio na tych samych rywali po drugiej stronie szachownicy. Życzę wszystkim zdrowia i wytrwałości.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Zegrali z najlepszymi w internecie



Taka rywalizacja nie jest niczym nowym w świecie szachów, ale w naszym województwie zaistniała pierwszy raz – ze spodziewanym skutkiem, z udziałem najlepszych.

W doborowej stawce nie zabrakło szachistów z Borów. Cała specyfika pojedynków na szachownicach polegała jednak na tym, iż zawodnicy siedzący po przeciwnych stronach nie mogli nawet sobie podać ręki. Każdy pomyślałby, idąc z duchem czasu nie najlepszego teraz, że chodzi o pandemię koronawirusa.

■ Szachy Tuchola:

Piotr Jarosz, Aleksander Kielbratowski, Eryk Kielbratowski, Włodzimierz Wruck

Do boju stanęło czternaście teamów. Każdy z nich wedle regulaminu liczył cztery osoby. Jak podawali organizatorzy, wśród

grali. Najlepiej z nas, jak się okazało, wypadł Aleksander Kielbratowski.

Nie tyle jednak najważniejsze były osiągnięcia indywidualne, co te zespołowe. Spora liczba teamów szachowych sprawiła, że ekipy zostały podzielone na dwie grupy – A i B. Z każdej z nich do wielkiego finału tra-

nuę. Borowiacy, którzy do tej rywalizacji zgłosili się pod nazwą Szachy Tuchola, trafili do pierw-

steśmy zadowoleni ze swojego występu – komentuje Piotr Jarosz. – Mieliliśmy kontakt z graczami na wysokim poziomie.

Wielu z nich ma tytuły międzynarodowe; kontakt z taką czołówką daje nowe doświadczenie i wciąż każe utrzymywać szachową formę. Cieszymy się, że wypadliśmy wyżej niż inne kluby bydgoskie czy toruńskie. Mielimy nadzieję, że w jak

■ Wyniki grupy A

1. UKS Smecz Konin – 183 pkt.
2. Klub Szachowy Dwie Wieże Kraków – 148 pkt.
3. PKS Wiatrak Bydgoszcz – 103 pkt.
4. Szachy Tuchola – 94 pkt.

■ Ostateczna klasyfikacja zespołowa

1. BKS Chemik Bydgoszcz – 146 pkt.
2. UKS Smecz Konin – 132 pkt.
3. Klub Szachowy Dwie Wieże Kraków – 115 pkt.



Włodzimierz Wruck to doświadczony zawodnik. Tu podczas jednego z pojedynków.

Owszem, to także decydowało o takim, a nie innym charakterze gry. Ponad wszystko jednak wybijało się to, iż cały turniej przeprowadzono przez internet. Portal Lichess.org to internetowy serwis szachowy, który daje możliwość spotkania się w sieci i rywalizowania ze sobą. Skorzystało z tego mnóstwo miłośników królewskiej gry, biorąc udział online w I Drużynowych Mistrzostwach I LO Szubin (25 marca).

których głównym był zawodnik BKS-u Bydgoszcz Mikołaj Włoch, frekwencja w zmaganiach przerosła wszelkie oczekiwania.

– Ciekawa była też godzina rozgrywek, ponieważ dawała okazję do zamknięcia wszystkich dziennych, bieżących spraw – mówi Piotr Jarosz, jeden z tucholan uczestniczących w pojedynkach online. – Wszyscy siedzieli wygodnie we własnych domach przed komputerem i po prostu



Szachy w Tucholi cieszą się coraz większą popularnością. Potwierdzają to choćby cykliczne turnieje Grand Prix.

fiały po trzy najlepsze zespoły. W grupie finałowej zdarzały się nieoczekiwane zagrania na szachownicy, ponieważ każdy gracz miał na zegarze tylko jedną mi-

szaj grupę. Zajęli pechowe, czwarte miejsce, a do awansu zabrakło im dziewięciu oczek.

– Niewiele nam brakowało do udziału w finałach, mimo to je-

najszybszym czasie będziemy mogli spojrzeć rywalowi w twarz lub pogratulować mu wyniku bezpośredniego, na żywo, nie przez komputer.

Tekst i fot. Jarosław Kania



Szcypiorniści na przymusowym urlopie



Tak obecną sytuację ze smutnym uśmiechem skwitował Adam Dończyk, trener kęsowskich piłkarzy ręcznych, którzy od dłuższego czasu uczestniczą w rozgrywkach ligi autonomicznej. Według trenera jest nielekkie, a może być jeszcze większy zastój w sporcie.

Cztery kolejki i...

Szkoleniowiec porozmawiał z nami o sytuacji w lidze, swoich sportowcach, dokonał szybkiego bilansu meczów. Było o czym porozmawiać, bo jak wiadomo, od kiedy kęsowska ekipa zakończyła grę w lidze piłki ręcznej, nadzieja pozostała w młodzieży oraz właśnie w rozgrywkach ligi niezależnej od Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

– W rozgrywki brutalnie wkroczyła pandemia – mówi Adam Dończyk. – Przełożyło się to bezpośrednio na turnieje dotąd prowadzone bez zastrzeżeń i w klimacie fair play. Odbyły się cztery kolejki, potem jak nożem uciął – wszystko stanęło.

Liga autonomiczna ruszyła w listopadzie. Do rozegrania pozostały trzy kolejki, gdy nastąpiła przerwa. Do kiedy potrwa? Tego nikt nie wie, ale wszystko wskazuje na to, iż żadne ze sportowych władz w najbliższym czasie nie podejmą jakichś sensacyjnych decyzji o podjęciu gry. Trzy miasta z powodu koronawirusa nie przyjęły u siebie gości na turnieje ligowe. Były to: Bydgoszcz, Szamocin i Kcynia. Jakie mogłyby być ligowe notowania w tabeli zespołu SG Kęsowo, gdyby dograno pełny sezon?

■ SG Kęsowo:

Mateusz Komorski, Jakub Pasiński, Piotr Kensik, Tomasz Kensik, Filip Kosiedowski, Paweł Goliński, Igor Leszczyński, Rafał Dominikowski, Damian Brunka, Mikołaj Theus, Adrian Romanowicz, Grzegorz Modrzejewski, Mateusz Merkułow, Jakub Malczewski, Fabian Kościelski, Artur Kaptanowski, Damian Kaptanowski, Kacper Lebeda, Rafał Pięta, Dawid Cyborowski, Radosław Mielke, Miłosz Kaczyński, Patryk Teszka. Trener Adam Dończyk, drugi trener Fabian Kościelski.



Fabian Kościelski to grający trener. Ma za sobą bogatą, sportową przeszłość.

rywali. Jak w sporcie – z każdym można wygrać i ponieść porażkę. Trzecia lokata na siedem zespołów na pewno mobilizuje,

mecz w sporcie tak kontaktowym i dynamicznym, jak piłka ręczna.

Drużyna SG Kęsowo zakończyła na tym etapie ligę, zdobywając 7 punktów, mając bilans bramkowy 171 rzuconych i 179 straconych. Cała obecna sytuacja jednak budzi jakieś poczucie strachu, zguby, niedosytu i niekonieczności chodzą tu o wyniki, rachuby czy miejsce w tabeli. Sportowcom brakuje ruchu – tak przyznaje szkoleniowiec; o ile można ruszać się w domu, robić trening gimnastyczny, fitness, jakkolwiek inny, nie można uprawiać w czterech ścianach sportów zespołowych. Co pozostaje?

– Można na podwórku porzucić piłkę do bramki, można wyłączyć się z tego marazmu na jakiś czas i zobaczyć w sieci najlepsze mecze czy w lidze, czy reprezentacji Polski – mówi kęsowianin.



Zadumany Adam Dończyk. Chciałby, by rozgrywki ligowe trwały w sposób naturalny, niczym nieprzerwany.

ryzynie na samą psychikę. Trener uważa, że trzeba zacisnąć zęby, bo jaki jest inny sposób?

...i prawdopodobny koniec ligi w tym sezonie

Głównym celem, według trenera, było przygotowanie reprezentantów gminy Kęsowo (mężczyzn i kobiet) do eliminacji XVI IOSW

bu. Na szczęście jeszcze na razie ta metoda nie zawodzi – można spokojnie komunikować się na odległość.

Adam Dończyk chciałby w przyszłości, tej dalszej czy bliższej, gdy wszystko wróci do normy, by jego drużyna wykorzystała swój potencjał, możliwości. Dotąd treningi odbywały się tylko raz



Takie widowiskowe akcje można oglądać na ciekawym parkiecie. Na bramce Grzegorz Modrzejewski.



Uśmiechy świadczą o sportowym spełnieniu. Takich momentów teraz najbardziej brakuje całej drużynie.

– Na dziś mamy trzecie miejsce – kontynuuje trener kęsowian. – To na pewno wysoka pozycja, gdy weźmie się pod uwagę szereg okoliczności, choćby wzrastający poziom ligowy i coraz bardziej wymagających

by iść wyżej, jednak w obecnych warunkach jest to najwzajemniej niemożliwe. Chłopaków ciągnie na parkiet; wiem, bo mam z nimi kontakt. Chcieliby grać; ja pragnę nadal przeżywać te spore emocje, które są obecne na każdym

Zapewne pod opinią Adama Dończyka mogłoby się podpisać wielu innych trenerów szkolących całe drużyny. Brakuje wszystkim gry, rozmów na żywo, żartów, wymiany doświadczeń tu i teraz. To wpływa dość nieko-

Sępólno Krajeńskie – Tokio 2020. Na razie nie ma mowy o treningach. Adam Dończyk uważa, że najprawdopodobniej prezes Autonomicznej Ligi Piłki Ręcznej Paweł Boroń podejmie wiążącą wszystkie zespoły decyzję – pierwszą w historii, aby ostatnią. Liga autonomiczna będzie w tym sezonie zamknięta z zastrzeżeniem dotychczasowych rezultatów i układu w tabeli.

– Wszystko właśnie na to wskazuje, bo czekanie na podjęcie rozgrywek może ciągnąć się w obecnej sytuacji w nieskończoność – uważa rozmówca „Tygodnika”. – Nagrody za poszczególne lokaty w lidze można przesłać bezpiecznie pocztą. Drogą elektroniczną można ustalić wszelkie formalności, dotrzeć do każdego klu-

w tygodniu ze względu na wiele spraw codziennych, jak rodzina, praca czy szkoła. Warto by je zawiązać wznowić jak najszybciej, tak to określa trener SG Kęsowo. Ważne jest też rozpisanie projektu finansowego dla władz, które zadecydują o podziale pieniędzy na szczypiorniaka.

– Wszystkim wspierającym nas i nie tylko życząc po stokroć cierpliwości – kończy rozmowę Adam Dończyk. – Nie wychodźmy z domu poza sytuacjami, które nas do tego zmuszają. Weźmy w rękę dobrą książkę, obejrzyjmy świetny film, rozmawiajmy z ludźmi na odległość. Nie patrzmy na zegarek, gdy minuty mijają zbyt wolno. Wszystkich pozdrawiamy jako jedną drużynę – SG Kęsowo.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów do czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 5150 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację oraz dostarczenie zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informujemy, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Sportsmenka i wolontariuszka



Nie może trenować jak dotąd, zaczęła pomagać potrzebującym w trudnym czasie. Medalistka mistrzostw Europy, Karolina Urban z Cekcynka daje piękny przykład nie tylko sportowcom.

Czy początki bywają trudne w wolontariacie? Niekoniecznie, choć trzeba się przyzwyczaić do pewnych zasad. Młoda i utytułowana lekkoatletka z Cekcynka podjęła decyzję o byciu wolontariuszką w Caritasie Archidiecezji Gdańskiej podczas akcji „Paczka Bezdotykowa”. Skąd taki pomysł?

– Przyczyny są dwie. Pierwsza z nich – najważniejsza – sprowadza się do tego, że zawsze poza sportem tkwiła we mnie myśl o czynieniu w jakiś sposób dobra dla innych – wyjaśnia Karolina Urban. – Ten wolontariat zawsze za mną chodził. Wiązę także z tym moją przyszłość, na razie jeszcze po cichu, ale ta myśl mnie nie opuszcza. Praca z dziećmi niepełnosprawnymi, szeroko pojęta pedagogika – tak zapatruję się na własną przyszłość, a wolontariat może mi w tym tylko pomóc, może uchylić drzwi. Paradoksalnie teraz właśnie nadszedł czas, że mogę rozwinąć skrzydła i się sprawdzić. Drugi powód jest bardziej oczywisty – nie znoszę bezczynności.

Cekcynianka zauważyła, że gdański Caritas szuka chętnych ludzi do wolontariatu. Praca polega na robieniu zakupów dla seniorów, realizowaniu recept. Zajęcie nie wymaga szczególnych nakładów poza czasem i dyspozycyjnością, umiejętnością zaplanowania sobie czasu. Rower i komunikacja miejska – tymi dwoma środkami przemieszcza się nasza rozmówczyni. Jak sama przyznaje, wiąże się to w jakimś stopniu z ryzykiem złapania wirusa, ale dlatego też istnieją zabezpieczenia i obostrzenia, które minimalizują owe ryzyko.

Jak wygląda dzień wolontariuszki?

– Wstaję rano i kontaktuję się z koordynatorką Anią, która daje mi zlecenia – podaje konkretny adres, pod który mam się udać – opowiada Karolina. – Bywa, że zlecenie mam dzień wcześniej. Zanim ruszę w trasę, muszę zadbać o samą siebie, to konieczność. Najpierw dokonuję dezynfekcji rąk, potem zakładam rękawiczki i maseczkę, odziewam się w odpowiednio znakowaną kamizelkę, chowam do plecaka specjalne



Karolina Urban została wolontariuszką Caritasu. Fot. nadesłane



zaświadczenie w razie kontroli policyjnej. Włączam w telefonie GPS, który wyznacza mi trasę dojazdu do potrzebującego. Gdańsk jest dość rozległy, więc czasami przebywam wiele kilometrów. Rower zawsze mam przy sobie; mogę go zabrać do SKM-ki [Szybka Kolej Miejska w Trójmieście – przyp. red.]. W wagonach prawie nie spotykam ludzi, więc z maseczką na twarzy czuję się dość pewnie.

Karolina Urban przyznaje, że w ciągu dnia może wykonać maksymalnie trzy zlecenia. Wynika to z dużego obszaru działania – zlecenia są czasami realizowane w oddalonych od siebie dzielnicach. Wolontariuszka w ciągu trzech dni przejechała rowerem ponad 40 kilometrów. Przyznaje, że łączy w ten sposób przyjemne z pożytecznym.

– Przemieszczam się z punktu A do punktu B, robię zakupy, a że staram się je zrealizować dla potrzebujących w stu procentach, muszę odwiedzać różne sklepy, bo nie wszędzie wszystko jest.

Karolina najpierw dzwoni do drzwi i się przedstawia. Oczywiście odwiedzani są wcześniej poinformowani przez centralę, że odwiedzi ich człowiek z Caritasu. Procedura kontaktu z potrzebującym jest ściśle określona. Potrzebujący kładzie na wycieraczkę wyliczoną kwotę z listą zakupów, ewentualnie receptą. Karolina robi zdjęcie, po czym wysyła do centrali. Następnie robi zakupy, po czym wraca i się rozlicza. Teraz też robi zdjęcie paragonu i reszty pieniędzy.

– Zazwyczaj spotykam się z życzliwością, wdzięcznością, szacunkiem – opo-

wiada cekcynianka. – Ludzie często biorą resztę kasy i nie chcą wyliczeń, ufając mi po prostu. Ja jednak jestem zobowiązana do ścisłych rozliczeń z koordynatorką. Bywam często zmęczona, ale to takie pozytywne wyczerpanie. Czasami jeszcze robię sobie po całym dniu ubogi trening – taki, na jaki pozwalają mi warunki w akademiku, bo tam w tym czasie mieszkam. Zamiast hali mam swój własny pokój i długi, wąski korytarz. Dla chcącego nic trudnego.

Na razie Karolina nabiera tempa, bo w wolontariacie działa czynnie od 3 kwietnia. Czuje, że sprawia jej to satysfakcję. Zachęca też innych do podjęcia podobnych działań, bo jest przekonana, że ludzi dobrej woli wokoło nie brakuje, a są oni potrzebni.

Jarosław Kania

Reklama

MIESZKANIA DLA WYMAGAJĄCYCH

MAC house

Mieszkania 2, 3 i 4-pokojowe
o pow. 54-75 m²

Chojnice
os. LESZCZYNOWE

– ostatnie wolne mieszkania

PARK PRZEDWIOŚNIE

– nowa lokalizacja

mac-house.pl
📞 500 400 509

ZLEĆ OGŁOSZENIE PRZEZ SMS-a

Wyślij SMS-a pod numer 79567 o treści anons i podaj po spacji treść ogłoszenia.

Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a.

Jeden SMS to maksymalnie 160 znaków.

Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”.

Opłata 9 zł + VAT (11,07 zł).



Czas Chojnic
Tygodnik
Tucholski

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE

od 16 marca do odwołania
przyjmujemy telefonicznie i mailowo.
Opłaty są realizowane przelewem.

Praca

Dam pracę

- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Zatrudnię do tynków maszynowych, zarobki 4-5 tys., 731-030-471

• Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kielpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Działka budowlana w Byśławiu, gmina Lubiewo, powierzchnia 1000 m², 39.000 zł, 720-223-322

- Działka budowlana w Klawkowie, koło Chojnic, powierzchnia 2900 m², możliwość wybudowania dwóch domów, 199.000 zł, 720-092-092
- Działka rekreacyjna w Murku, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Welpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Kielpinie, 2550 m², 28 zł/m², w wieczystym użytkowaniu, 663-317-901, 695-265-101

- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tanio, 509-602-213
- Murowany dom w Swornych-gaciach o powierzchni 150 m², działka 1110 m², 419.000 zł, 720-093-093
- Ziemia rolna 3,14 ha w Przyrowie, 667-015-376
- Ziemia w miejscowości Kurcze, 1390 ha, cena do uzgodnienia, 666-629-156

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Zamienię

- Mieszkanie 29,5 m², parter, Chojnice, ul. Drzymały, zamienię na większe z dopłatą, tel. 606-958-133

Kupno

- Betoniarkę 150 litrów, większą, z silnikiem 380V kupię, 661-791-178
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Prosięta kupię, 508-751-628
- Przyczepkę zarejestrowaną do kapitalnego remontu, 604-343-913
- Skup bydła rzeźnego i wybrakowanego, płatność gotówka plus VAT lub przelew, 663-187-932
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,20 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Cekcynie

**ogłasza nabór na stanowisko
nauczyciela matematyki
oraz chemii**

Kontakt: 52 334 71 29

**Garaze Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl
52-384-30-41; 58-588-36-02; 52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się
w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

P R A C A

ZATRUDNIĘ OSOBY DO SZYCIA

MASEK OCHRONNYCH

ZLECĘ SZYCIE W DOMU

TEL. 608 464 958

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40

DREWPOLCZERSK@WP.PL
WWW.DREWPOL-CZERSK.PL



HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

**SPRZEDAŻ TKANIN I ARTYKUŁÓW
DO SZYCIA MASEK OCHRONNYCH**

I

• VW golf plus 1.9 TDI (2006), stan bardzo dobry, sprowadzony, opłacony, mały przebieg, 602-787-711
 • VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
 • VW golf VI 1.4 B (2011), 79.000 km, srebrny metalik, 5 drzwi, pełna opcja wyposażenia, Tuchola, 500-862-466

Kupię

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
 • Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
 • Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
 • Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711



• Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

• Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
 • Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
 • Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
 • Byczki i jałówki, w różnym wieku i różnej cenie, 669-528-788
 • Byczki małe i żarłaki z dowozem, 691-422-899
 • Byczki, jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, dowóz w cenie paliwa, 886-793-508, 691-117-925
 • Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645
 • Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza lupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
 • Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość transportu, 601-801-457

• Drewno opałowe sosna pocięte, świeże, tegoroczne, cena za 1mp 100 zł. Możliwy transport, tel. 886-369-829
 • Drewno opałowe sosna, olcha, suche, porąbane, 691-299-378
 • Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859
 • Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
 • Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126
 • Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
 • Drewno, 601-801-452
 • Jałówki cielne, 2 szt., 6- i 8-miesięczna, 663-432-551
 • Jęczmień i pszenica jara, 501-260-330
 • Jęczmień jary plus 10% pszenicy jarej, 40 zł/50 kg, bez owsiaka, Tuchola, 694-883-118
 • Jęczmień, pszenżyto, Klono, 665-118-458
 • Kokoszki odchowane (również rasa leghorn), kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00.)
 • Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
 • Krowa na wycielenie, termin początek maja, trzeci cielak; stemple budowlane, rozrzutnik obornika 2-osiowy 3,5 tony, Czersk, 661-791-178
 • Krowa wysoko cielna (7 maja), jałówki cielne maj, czerwiec, krowa z mlekiem, wszystkie sztuki czarno-białe z pochodzeniem, 694-112-280
 • Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski (samce), 607-978-812
 • Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
 • Kurczęta brojlery wyprawione, waga około 4 kg, karmione mieszkanką zbóż z gospodarstwa ekologicznego, 500-340-889

• Kurki odchowane 15-, 18-, 22-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
 • Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
 • Łubin słodki wąskolistny kalf, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, opryskiwacz 400 l, zawieszany, 602-836-506
 • Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, zbiornik w koszu 1000 l, 698-099-275
 • Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt b-201, 696-728-051
 • Maszyna rotacyjna, belka U-902, agregaty uprawowe 2,70 m, 2 szt., 889-682-443
 • Meble do pokoju młodzieżowego, 800 zł. Tel. 500-285-484
 • Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
 • Odpady ziemniaczane i sadzeniaki jadalne, 691-842-770
 • Odsadki byczka i jałówka, 600-187-706
 • Owczarki niemieckie, tel. 782-214-797
 • Panele ogrodzeniowe + akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145
 • Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
 • Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
 • Połówki rzepaku. Tel. 604-916-364
 • Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
 • Prosięta, 790-587-539

• Pszenica jara, żyto, 532-299-108
 • Pszenżyto, Bysław, 733-822-376
 • Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
 • Rozrzutnik obornika, pług 4-skibowy, opony 18,4x34, 2 szt., 508-292-245
 • Seradela, 7 zł/kg, 660-434-848
 • Siano, mała kostka, Tuchola, 601-918-216
 • Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
 • Silnik zaburtowy 8 KM suzuki, 2000 zł, 731-676-189
 • Słoma 120x120 ze stodoły, 665-023-017
 • Sprzedawaj lokalnie sprzedawaj przez internet. Sklep internetowy w 3 dni za 200 zł. www.klafcziarz.pl
 • Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
 • Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978
 • Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251
 • Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978
 • Ziemniaki denar, gala, średnica sadzeniaka 3-6 cm, pług 2- i 3-skibowy unia grudziądz, 500-340-889
 • Ziemniaki drobne 30-50 mm, wielkość sadzeniaka, 887-606-301
 • Ziemniaki jadalne denar, gala, vega, prosto od producenta, 887-606-301
 • Ziemniaki jadalne gwiazda, 694-902-223
 • Ziemniaki jadalne gwiazda, Gostycyn, 660-251-471
 • Ziemniaki jadalne michalina, denar, 794-057-498
 • Ziemniaki jadalne vineta, 692-905-194
 • Ziemniaki jadalne, uprawiane na lekkiej ziemi, bez nawozów, 517-531-429
 • Ziemniaki sadzeniaki winieta, 508-292-245
 • Ziemniaki skrobiowe glada, zuzanna, wielkość sadzeniaka, 514-146-894
 • Żyto, owies, mieszkanka owsa z jęczmieniem, gmina Cekcyn, 788-802-472

informatory medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
 SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
 specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
 TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
 TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: **600 239 061**

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. **660 217 848**
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgezodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobniński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. **512 045 075**,
 rejestracja tel. **52 56 55 333**

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Mickiewicza 39
 tel. rej. **52 56 55 333**; tel. kom. **532 163 168**
 Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
 Wizyty domowe
 Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
 poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
 leczenie dla pacjentów przewlekłe chorych,
 opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
 Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym”
 prosimy o kontakt z redakcją:
 w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
 lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog Alicja Modrzewska
 piątki od godziny 17.00 do 19.00
 Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL
 NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

„PALPAK”
 Piotr Paliwoda
SKUP
bydła

rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKIE TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495